

# REPUBLIKA

## Krwawy dzień w Palestynie

Na rynku w Jerozolimie eksplodowały 4 bomby. — Zamach na dreżynę wojskową. — 11 osób zabitych i 24 ranne

### Nowe zarządzenia represyjne władz brytyjskich

Jerozolima, 2 czerwca.

Teroryści arabscy zatakowali dziś drezynę kolejową na odcinku Kalkilieh-Ras-el-Ain, ZABIJAJĄC CZTERECH ŻOŁNIERZY ANGIELSKICH I TRZECH ŻYDOWSKICH POLICJANTÓW SŁUŻBY POMOCNICZEJ.

Nazwiska zabitych policjantów brzmią: Kehat Rumberg, lat 22, Josef

Beniamini, lat 27 i Izrael Szulman, lat 22.

W Jerozolimie nastąpił dziś

WYBUCH TRZECH BOMB ZAKOPANYCH W ZIEMIE,

niszcząc podziemne wiązania telefoniczne, wskutek czego 1700 apartów zostało unieruchomionych. Czwarta, zakopana w ziemię

BOMBA WYBUCHŁA NA RYNKU, ZA-

BIJAJĄC CZTERECH I RANIĄC 24 ARABÓW.

Jako represję, władze wojskowe zarządziły przerwanie żydowskiej komunikacji autobusowej z trzema dzielnicami jerozolimskimi: Stare Miasto, dzielnicą Bucharska i Kerem-Abraham.

Ponieważ już przed paru dniami, po zamachu w kinoteatrze „Rex”, przerwana została komunikacja autobusowa z czterema innymi dzielnicami żydowski-

mi, obecnie nie ma komunikacji na żadnej z głównych arterii jerozolimskich. Czynne jest jeszcze tylko połączenie z osiedlami podmiejskimi.

Unieruchomienie komunikacji autobusowej, jedynie dostępnej dla szerszych warstw ludności, jest szczególnie dotkliwym ciosem dla wielu tysięcy Żydów, którzy zmuszeni są do przechodzenia pieszo przez dzielnice arabskie.

## NARADY WOJSKOWE W LONDYNIE

### Przyjazd gen. Gamelin i szefa sztabu armii tureckiej. — Konferencja sztabów armii sprzymierzonych

London, 2 czerwca.

(PAT) W nadchodzący wtorek przyjeżdża do Londynu z oficjalną wizytą 4-tych francuskiej gen. Gamelin. Z okazji przyjazdu jego odbędzie się szereg manifestacji braterstwa broni obu armii.

Na dworcze „Victoria” powita gen. Gamelin szef sztabu imperialnego gen. lord Gort. Następny dzień spędzi gen. Gamelin w rozmaitych ośrodkach wojskowych a mianowicie w słynnej akademii wojskowej w Sandhurst i w dozorze gwardii w Aldershot, gdzie przebędzie po uroczystym obiedzie, wydanym na jego cześć przez naczelnego dowódcę gwardii gen. sir Johna Dilla.

W czwartek przed południem gen. Gamelin obecny będzie na paradzie wojskowej z okazji urodzin króla, po czym weźmie udział w śniadaniu, wydanym przez ministra wojny Hoare Belisha.

po południu gen. Gamelin przyjęty będzie na audiencji w pałacu Buckingham przez księcia Gloucesteru zastępującego króla. Wieczorem na cześć gen. Gamelin wydanym będzie bankiet w Izbie państw. W piątek 9 czerwca gen. Gamelin odbędzie szereg ważnych narad z ministrem koordynacji obrony lordem Chamberlainem i ministrem wojny Hoare Belisha, po czym podejmowany będzie śniadaniem przez szefa sztabu imperialnego lorda Gorta. Tegoż dnia nastąpi odjazd do Paryża.

Ankara, 2 czerwca.

(PAT) Na czele misji tureckiej, która wczoraj w nocy wyleciała do Londynu stoi gen. Kiazim. Misja ta ma na celu nawiązać kontakt ze sztabem generalnym brytyjskim i prawdopodobnie dokona ona zamówień materiału wojennego z Anglii i Brytanii.

Paryż, 2 czerwca.

(PAT) Prasa francuska na marginesie rozmów dyplomatycznych zajmuje się w sposób szczególny sprawą kontaktów między sztabami wojskowymi państw wchodzących w skład t. zw. „frontu pokoju”.

Dzienniki podają, iż rozmowy wojskowe angielsko - tureckie, jakie rozpocząć się mają w tych dniach w Londynie z racji przyjazdu do stolicy W. Brytanii szefa sztabu armii tureckiej gen. Kiazim Beja, zamieniają się właściwie w rozmowy wojskowe francusko - angielsko - tureckie.

Z tymi rozmowami wojskowymi dzienniki francuskie łączą przyjazd do Lon-

dynu portugalskiej misji morskiej.

W Paryżu oczekuje się, iż wielkie jesienne manewry angielskie będą właściwie zamienione z racji przyjazdu szefów sztabów i naczelnych dowódców poszczególnych armii w wielką konferencję sztabów armii sprzymierzonych.

Opinia francuska przyjęła z zadowoleniem nominację generała angielskiego Ironside na generalnego inspektora angielskich wojsk zamorskich. Według powszechnego przekonania stanowisko to oznacza, iż gen. Ironside jest upatrzony na głównodowodzącego angielskiego korpusu na terenie europejskim na wypadek konfliktu wojennego. Gen. Ironside wybił się w czasie wielkiej wojny

na froncie francuskim i cieszy się dużym uznaniem we francuskich kołach wojskowych.

**EXPRESS**  
WIECZORNY  
podaje o godz. 12 w południe  
najnowsze  
wiadomości  
polityczne

## Konferencja czterech mocarstw w Warszawie?

### Pogłoski o rzekomym przyjeździe prem. Daladiera, lorda Halifaxa i Potiomkina

Nowy Jork, 2 czerwca.

Amerykańska agencja prasowa „United Newspaper Service” podaje:

„W pierwszych dniach lipca br. do Warszawy przybędą premier francuski Daladier, minister Halli-

fax, wicekomisarz Potiomkin.

Zagraniczni mężowie stanu łącznie z ministrem Beckiem odbędą szereg konferencji i omówią aktualne zagadnienia polityczne i gospodarcze”.

Berlin, 2 czerwca.

(PAT) Komisarz Ligi Narodów

w Gdańsku p. Burckhardt bawił w dniu wczorajszym w Berlinie, skąd po jednodzielnym pobycie powrócił do Gdańska.

Warszawa, 2 czerwca.

Z całym naciskiem podkreślają w warszawskich kołach międzynarodowych, iż jest rzeczą całkowicie wykluczoną, ażeby prof. Burckhardt mógł wystąpić w Berlinie jako pośrednik mniej lub więcej oficjalny pomiędzy Polską a Niemcami.

W dalszym ciągu żadne rozmowy polsko - niemieckie na tematy polityczne a w szczególności na tematy gdańskie nie odbywają się.

## Ludność Wiednia burzy się

### spowodu braku artykułów pierwszej potrzeby

Wiedeń, 2 czerwca.

(PAT) Partia narodowo-socjalistyczna rozruciła w Wiedniu ulotki, zwracając się przeciwko wyrażaniu przez ludność niezadowolenia z powodu braku owoców lub innych artykułów spoży-

wanych. Ulotka ta poucza ludność, że obecna konieczność tych wyrzeczeń ponadto dyktowana jest chęcią zapewnienia dobrobytu przyszłej generacji i stworzenia z Rzeszy potęgi niezawisłej pod tym względem od obcych mocarstw.

# Czystka w armii niemieckiej

## Hitler usunął kilkunastu generałów i 30 wysokich oficerów, którzy przeciwni byli polityce podbojów

Londyn, 2 czerwca. (PAT) „Yorkshire Post” ogłasza interesujące szczegóły o czystce, jaka ostatnio miała mieć miejsce w szeregach dowództwa armii niemieckiej. Dziennik przypomina jak w lutym 1938 r. przed samym zajęciem Austrii Hitler udzielił dymisji gen. Fritschowi oraz kilku innym wysokim oficerom, którzy byli przeciwni planom zagranicznych podbojów.

Dziennik dowiadyuje się, że wśród pozostałych członków naczelnego dowództwa niemieckiego zaznaczyła się ostatnio silna opozycja wobec polityki zagranicznej.

Okupacja Czech np. była krytykowana przez pewne koła wojskowe wskutek czego Hitler przeniósł w stan spoczynku przeszło 30 oficerów, zajmujących kierownicze stanowiska w Reichswehrze. Wśród nich znajduje się, jak pisze dziennik, gen. Loeb, który głównie zasłużył się przy przeprowadzaniu or-

ganizacji wojskowej przemysłu w ramach planu 4-letniego, gen. Stoelpnagel, jeden z najwyższych oficerów wojsk lotniczych, gen. Quade, komendant szkoły lotniczej, gen. Liebmann, komendant aka-

demii wojennej, oraz gen. Geyer, dowódca 5-go korpusu armii niemieckiej.

O ile zeszloryczny precedens może posłużyć za przykład, to wydaje się — twierdzą „Yorkshire Post” — że między

politycznymi, a wojskowymi przewodcami Rzeszy miały miejsce tarcia, które zakończyły się znowu zwycięstwem przewodców politycznych nad wojskowymi.

# Hitler chce „podzielić” Słowację

## między Węgry i Rzeszę. — Pogłoski o przygotowaniach do aneksji ziem słowackich

Londyn, 2 czerwca.

(PAT) Dyplomatyczny korespondent „Daily Herald” ujawnia sensacyjną wiadomość o

PLANACH HITLERA CO DO PODZIAŁU SŁOWACJI.

Hitler planować ma obecnie OGŁOSZENIE SŁOWACZYŹNY ZA

NEZDOLNA DO NIEPODLEGŁEJ EGZYSTENCJI.

zarówno z powodów politycznych, jak i ekonomicznych i w konsekwencji podzielenie jej między Niemcy i Węgry.

Część zaanektowana przez Niemcy stałaby się trzecim protektoratem, zaś część przypadająca Węgom zostałaby poprostu zaanektowana.

Przygotowania są już, zdaniem korespondenta, w toku. Rozpoczęła się już akcja propagandowa w tym kierunku, szczególnie na Węgrzech i we Włoszech.

Hr. Teleky był przeciwny jakiegokolwiek dalszej aneksji ziem słowackich, gdy proponowane mu to było w czasie kryzysu marcowego.

# NIEMCY KUSZĄ JUGOSŁAWIĘ...

## Toasty Hitlera i chłodna odpowiedź regenta ks. Pawła

Berlin, 2 czerwca.

(PAT) W drugim dniu pobytu w Rzeszy, książę Paweł jugosłowiański złożył w godzinach rannych wieniec o barwach jugosłowiańskich przed pomnikiem poległych w wojnie światowej.

Po złożeniu wienca książę odebrał defiladę batalionu honorowego, składającego się z kompanii poszczególnych broni. Po ceremonii tej książę Paweł, spotkawszy się przy bramie brandenburskiej z kanclerzem, udał się na plac przed politechniką, gdzie rozpoczęła się defilada wojsk.

W czasie bankietu, wydanego przez kanclerza Hitlera na cześć jugosłowiańskiej pary książęcej, Hitler wznosząc to-

ast za pomyślność gości i całego narodu jugosłowiańskiego, podkreślił znaczenie obecnej wizyty jak i pragnienie Rzeszy zblżenia i przyjaźni między Niemcami i Jugosławią.

Wyrażając na wstępie radość z bytności w Berlinie księcia regenta i jego małżonki, kanclerz Hitler oświadcza, że przyjaźń łącząca oba kraje nie jest nową, lecz posiada już za sobą dawne tradycje i jest rezultatem uznania narodu niemieckiego dla narodu jugosłowiańskiego. Dalsze zblżenie obu narodów będzie czynnikiem wysoce pożytecznym dla Rzeszy i Jugosławii, a obecna wizyta jest tego potwierdzeniem.

Odpowiadając na toast kanclerza, ks.

regent Paweł podkreślił, że Jugosławią już od szeregu lat dąży do utrzymania dobrych stosunków z Rzeszą, starając się jednocześnie ożywić wymianę gospodarczą między obu krajami, do czego przyczynia się również okoliczność, że od ubiegłego roku Niemcy i Jugosławią posiadają wspólną granicę.

Berlin, 2 czerwca.

(PAT) Całe zainteresowanie zarówno kół politycznych niemieckich, jak i zagranicznych skupia się dokoła wizyty książęcej pary jugosłowiańskiej w Berlinie. Wydaje się, że w związku z tą wizytą nie należy się spodziewać żadnych sensacyjnych wyników. Wskazuje na to już same toasty, wygłoszone wczoraj przez księcia regenta i kanclerza. W toastach tych zwrócona była specjalna uwaga na zawarty zwrot w obu przemówieniach, dotyczący granicy między Rzeszą i Jugosławią.

Komentarze polityczne prasy są właściwie mało mówiące i starają się wygrać byt książęcej pary jugosłowiańskiej jako kontrargument „pokołowej” pracy Rzeszy przeciw wojennej nagonce i sojuszom robionym przez mocarstwa demokratyczne. Obok tego nazywa się spotkanie berlińskie ciosem, zadany wrogom Niemiec.

# Manifestacje Niemców w Jugosławii

## Podejrzana aktywność „jednolitego kierownictwa”

Białogrod, 2 czerwca.

(PAT) W ostatnich dniach mniejszość niemiecka w Jugosławii zorganizowała kilka wielkich manifestacji, mających za zadanie wykazać się organizacyjną i podporządkowanie się nowemu kierownictwu.

Złoty mniejszości niemieckiej odbyły się w miejscowości Apatina „Banowina Dunavska” z udziałem 20.000

uczestników, dalej w St. Pazova koło Białogrodu z udziałem 5 tys. uczestników.

Niemieckie władze organizacyjne poświadczyły wiele wysiłków, aby obie te imprezy wypadły najokazalej, wykazując w ten sposób, iż ludność niemiecka w Jugosławii jest poddana jednolitemu kierownictwu.

# Pokojowy apel Papieża

## Przemówienie Ojca Świętego w odpowiedzi na adres św. Kolegium w dniu Jego imienia

Citta del Vaticano, 2 czerwca.

(PAT) Dziś w dniu św. Eugeniusza jako w dniu imienia Papieża Piusa XII członkowie świętego kolegium złożyli Ojcu Św. życzenia. Papież w odpowiedzi na adres, przedłożony Mu przez dziekana świętego kolegium, kardynała Granito Pignacelli di Belmonde, serdecznie podziękował za życzenia, wyrażając radość, iż może rozmawiać dziś ze wszystkimi, których przeznaczenie dało Papieżowi jako doradców i współpracowników w sprawowaniu najwyższego urzędu pasterskiego.

Z kolei Ojciec Święty przeszedł do rozważań nad „wili” bieżącej, obfitującej w fermenty i wydarzenia co do których niewiadomo, czy doprowadzą do dzieła konstruktywnego, czy do rozkładu.

Ponieważ Kościół od początku swego istnienia wznosił do Boga modły o triumf pokoju, przeto Papież pozostaje zawsze wierny tej chwalebnej misji pośród świata opianowanego sporami i waśniami, konfliktami uczuć i interesów, egzaltacją idei i dumnych ambicji, świata targającego

obawami, który czyni niemal wrzenie, że nie wie jeszcze czy powierzyć swe losy cięciom miecza, czy też szlachetnemu panowaniu prawa.

Nic nie może odciągnąć Papieża od tej świętej i doniosłej działalności, ponieważ nie dałoby się to pogodzić z obowiązkami służby apostołkiej, gdyby przeszkody zewnętrzne, lub obawa fałszywych interpretacji, czy niezrozumienia intencji i celów Papieża powstrzymały Ojca Świętego od wykonywania zbawiennej służby pokoju, która jest właśnie służbą kościoła.

Z kolei Papież przypomina, iż ożywiony z głębi duszy chęcią pokoju i sprawiedliwości, uznał za właściwe w godzinie, która wydawała się szczególnie ciężką w życiu narodów, powiadomić kilku mężów stanu wielkich narodów europejskich o trosce, aby waśnie międzynarodowe nie zaogniły się do tego stopnia, by doprowadziły do krwawego konfliktu.

Z tego kroku, który ogólnie spotkał się z sympatią rządów i z wdzięcznością ludów, Papież uzyskał zapewnienie

dobrej woli i chęci utrzymania pokoju tak przez narody upragnionego.

— Nie możemy również pominąć miłczeniem — mówił dalej Papież — że informacje dotyczące uczuć i intencji wpływowych mężów stanu, którym jesteśmy głęboko wdzięczni, skłaniają nas do żywienia bardziej trwałej nadziei, iż świadomość nieuniknionej odpowiedzialności przed Bogiem i historią i właściwa ocena prawdziwych interesów tych narodów skłoni rządy do zapewnienia trwałego pokoju szanującego wolność i honor narodów.

W dalszym ciągu swej mowy, Papież wzywa swych synów, aby powzięli ducha Opatrzności, oraz przypomnieli sobie, jakże wywołało tego wezwanie do jednomyślności na całym świecie, a zwłaszcza dzieci. W końcu Papież zaleca, aby w czerwcu poświęconemu Najświętszemu Sercu Jezusowemu, odprawiano modły do Tego, który jest „władzą i potęgą” w wszystkich trudnościach i strapieniach.

# Pogrzeb hr. Tyszkiewicza

Wilno, 2 czerwca.

(PAT) W miejscowości Waka, pow. wileńsko - trockiego odbył się dziś pogrzeb ś. p. hr. Jana Tyszkiewicza, który zginął w wypadku lotniczym w dniu 30 maja r. b. w Międzyrzeczu Podlaskim

Na pogrzeb przybyli przedstawiciele władz z wojewoda Arturem Maruszewskim, korpus oficerski pułku ułanów wileńskich, wojskowe oddziały honorowe, poczty sztandarowe organizacji kombatanckich, przyjaciele i towarzysze broni zmarłego, przedstawiciele związku oficerów rezerwy, liczne ziemiaństwo województw wileńskiego i nowogródzkiego oraz okoliczna ludność.

# Wezuv usz wznowił działalność

Neapol, 2 czerwca.

(PAT) Agencja Reutersa donosi, iż Wezuwusz wznowił swą działalność. W nocy na niebie widoczna jest czerwona luna ponad kraterem, z którego wydobywała się kłęby dymu, popiołu i potoki lawy, spływające ze zbocza góry.

Jak przypuszczają, nie zagraża jednakże większe niebezpieczeństwo mieszkańcom okolicznych miejscowości.

# Posiedzenie sejmu zwołane na wtorek

Warszawa, 2 czerwca.

(PAT) Posiedzenie plenarne sejmu zostało zwołane na wtorek dnia 6 b. m. na godz. 11 rano. Porządek dzienny nie został jeszcze ustalony.

# Tragiczna śmierć czterech rybaków

Karwia, 2 czerwca.

(PAT) Z Karwi wyjechało wczoraj w morze czterech młodych rybaków: Edward Bizewski, Parchema Augustyn, Widbrott Antoni i Felkner Antoni, w celu zabrania zastawionych sieci.

Ponieważ rybacy nie powrócili do Karwi do wieczora, rozpoczęto poszukiwania, które trwały całą noc.

Dziś nad ranem znaleziono ich pustą łódź między Karwią a Dębkami, obok której pływały części ubrania.

# Smiertelnie ukąszony przez muchę

Warszawa, 2 czerwca.

Niezwykły wypadek śmierci wydarzył się w Warszawie. — Mucha ukąsiła w wargę krawca Rajchenberga, który zlekceważył sobie ukąszenie. Po kilku dniach chory zaczął silnie gorączkować.

Pomoc lekarska była jednak spóźniona: przewieziony do szpitala Rajchenberg zmarł wskutek zakażenia krwi.

# SZACHERKI NA POŁNOCY I POŁUDNIU

Przyrównuje się często świat do sceny, na której rozgrywa się wypadki. Aktorzy zwykle są ci sami. Przebiegają się tylko inaczej i innych używają akcesoriów. Intrygi i problemy są identyczne od wieków, a bodaj że i tysiąceletni. Właściwie jedynym udoskonaleniem, prawdziwie nowym, jest obrotowość sceny, a więc niezwykle szybka zmiana dekoracji i środowiska.

Dawniej trzeba było czekać całymi latami na jakieś doniosłe przemiany w międzynarodowej konstelacji. Dziś, jak w kalejdoskopie, co chwila układają się inaczej figury i innych nabierają barw...

Stosunki polsko-rosyjskie do niedawna poprawne, ale chłodne, ostatnio nabrały o wiele przyjaźniejszego charakteru. Wyrazem tego była nie tylko wizyta zastępcy komisarza spraw granicznych p. Potiomkina w Warszawie, oraz długa rozmowa z min. Beckiem, ale przede wszystkim nastawienie warszawskich sfer politycznych oraz całej opinii publicznej.

Daje się to wyczuć szczególnie silnie podczas toczących się rokowań angielsko-rosyjskich. Nie ulega wątpliwości, że i teraz z okazji pobytu w Warszawie angielskiej misji wojskowej oraz p. Stronga, rzeczoznawcy rządu angielskiego w sprawach polityki środkowo-europejskiej, problem rosyjski był gruntownie wentylowany w czasie poważnych konferencji.

Sprawa układu Anglii z Sowietami, a przede wszystkim zasieg tego układu jest dla nas niesłychanie ważny, przyczem nie tai się zupełnie okoliczności, że teza rosyjska bardziej zgodna jest z naszymi interesami, aniżeli teza angielska. Polityka naszego ministerstwa spraw zagranicznych zawsze kładła i kładzie nacisk na szybkość decyzji w wypadku agresji. Powolna, niecelowa procedura konsultacyjna w ramach Ligi Narodów, albo też i poza nią, zawsze była przez nas zwalczana, i dlatego tak niechętnie braliśmy udział w rozmaitych dyskusjach teoretycznych na temat zbiorowego bezpieczeństwa. Jeśli Rosja upiera się dziś przy automatyzmie pomocy wzajemnej na wypadek niemieckiej agresji, to jest to zgodne z dotychczasową tradycją polityki polskiej.

Rosja domaga się zagwarantowania przez Anglię nietykalności granic i interesów nie tylko Polski i Rumunii, ale również Litwy, Łotwy i Estonii. Mołotow podkreślił, że to małe i słabe państwa mogą stać się w przyszłości bramą wypadową Niemiec przeciwko Rosji.

Dla nas sprawy państw bałtyckich są doniosłe — posiadamy tam żywotne interesy, przede wszystkim na Litwie równocześnie grożąc i kusząc. Mówią i pisać paktów o nieagresji, a przecież politycznego szantażu. Zajęcie państw bałtyckich, a nawet ugruntowanie się tam wpływów niemieckich jest dla nas równoznaczne z flankowaniem Polski od północy. To jest również opanowanie Bałtyku, a więc dla nas polityka nie do tolerowania...

W tej chwili, rzecz prosta, nikt nie mówi o możliwości raptownego wdarcia się Niemiec do krajów nadbałtyckich dla militarnego zaczepienia Rosji.

Jeśli się nawet Sowiety tego nie boją, to jednak zdają sobie sprawę, że pod po krywką paktów o nieagresji, pod maską stosunków gospodarczych, Niemcy mogą sobie urządzić w zastraszonej Estonii i wylęknionej Łotwie bazy, skierowane przeciwko Leningradowi. Nie na darmo od kilku już dni chodzą po świecie wersje o „protektoratach” niemieckich nad Bałtykiem...

W tych warunkach i na punkcie zachowania rzetelnej, rzeczywistej nietykalności państw bałtyckich interesy na-

## Unikajcie bezwartościowego sprzętu OPL

przed którym ostrzegają Władze!

Gaśnice „Norma”  
Hydronetki  
Azbest i blacha

dla krycia stropów

— wszystko gwarantowane wedle norm Zw. Straży Pożarnych

BIURO TECHNICZNE

**J. EIGER**

AL. KOŚCIUSZKI 46.

Tel. 110-92

## Ambasador sowiecki na Zamku wręczył Panu Prezydentowi Rzplitej listy uwierzytelniające

Warszawa, 2 czerwca. (PAT) Dnia 2 czerwca 1939 r. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na Zamku królewskim Jego Ekscelencję p. Mikołaja Szaronowa, ambasadora ZSRR, który złożył swe listy uwierzytelniające. Ambasador udał się na zamek w towarzystwie dyrektora protokołu p. Aleksandra Łubieńskiego samochodem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, poprzedzony przez trębaczy na białych koniach i otoczony eskortą szwadronu szwoleżerów.

W następnych samochodach jechali członkowie ambasady ZSRR: radca Listopad, pierwszy sekretarz p. Czeby-szew, drugi sekretarz p. Bożyłakow, major Zawiałow, zastępca attache wojskowego w towarzystwie adjutanta Pana Prezydenta kpt. Kryńskiego.

Orszak ruszył ul. Poznańską, Wilczą Al. Ujazdowskimi, Nowym Światem i Krakowskim Przedmieściem. Na dziedzińcu zamkowym batalion piechoty ze sztandarem i muzyką oddał honory wojskowe.

W chwili, gdy ambasador wjeżdżał na dziedzińce zamkowy, muzyka odegrała hymn ZSRR. U progu sieni zamkowej dwóch adjutantów Pana Prezydenta Rzeczypospolitej powitało ambasadora i wprowadziło go do pokoju. W sieni górnej oddział kompanii zamkowej oddawał honory. U wejścia do apartamentów w sali oficerskiej oczekiwał na ambasadora komendant miasta płk. Saw-Machowicz w otoczeniu oficerów, radca kancelarii cywilnej p. Zaniewski i zastępca dyrektora protokołu p. Paweł Morstin witali ambasadora u wejścia do sali Canaletta, u progu zaś następnej sali szef kancelarii cywilnej p. minister Lepkowski i szef gabinetu wojskowego, generał Schally.

szę idą równoległe z interesami rosyjskimi. Zdaje się, że Anglia dość szybko zrozumie wymowę tego faktu. W Londynie nie bardzo dobrze wiedzą, że gdyby Niemcy usiłowali zająć nas od strony litewskiej opór Polski byłby prowadzony tymi samymi środkami, co niemiecki nacisk. A to już pociąga dalsze konsekwencje...

Jeśli mówi się u nas wiele o tych sprawach północnych, to nie można tak że nie wspomnieć o południowych. W Słowacji coś się święci, to nie ulega kwestii. Podejrzane są szacherki niemieckie nabrały tam szczególnie żywego tempa. Naród słowacki został oszukany, zgnębiony, obrabowany ze wszystkiego. Jego niepodległość jest szyldem, pod którym rozwija się niemiecka wojskowa okupacja kraju. Słowacy nie mają co jeść. Brutalnie, ordynarnie, po prusku rabuje się kraj i poniża się ludzi...

Słowacy nie mają żadnych nadziei, żadnych perspektyw lepszej przyszłości. Teraz znów kursują wersje o przyłączeniu Słowacji do Węgier. Słowacja nie ma żadnych podstaw ekonomicznych i połączenie jej z Węgrami nie byłoby może niesłuszne, ale cały sęk w tym, że gdzie Niemcy maczają łapę, tam napewno kryje się jakaś zła intencja. Wydaje się, że przez zachowanie Słowacji ma być okupione (przynajmniej to leży w zamiarach niemieckich) ostatecznym i całkowitym podporządkowaniem się Węgier niemieckim interesom i planom. Coś w rodzaju „pro-

tektoratu” tylko ze wspanialszymi dekoracjami...

Nie sądzimy, ażeby się to Niemcom udało. Rozumiemy przymusowe położenie Węgier, a w społeczeństwie polskim nawet różne promieckie wyskoki polityków węgierskich spotykają się z pobłażaniem. Czy my nie wiemy, jak to Węgrzy Niemców kochają?... Czy można narodowi narzucić miłość dla Niemiec? Czy w Budapeszcie nie rozumieją równie dobrze, jak i w każdej innej stolicy europejskiej, że jeśli do polityki pruskiej nie można było nigdy żywić zaufania, to polityka prusko-hitlerowska przesiąknięta jest fałszem, podstępem i agresywnymi zamiarami?!

Wydaje się, że nawet germanofile węgierscy, a już przynajmniej germanofile w łonie rządu, znacznie się ostatnio uspokoiili. W interesie Polski (jak to już nieraz podkreślano w Warszawie) leży szeroka, żywa granica bezpośrednia z Węgrami, ale pod warunkiem już conajmniej absolutnej neutralności węgierskiej na wypadek konfliktu z Niemcami.

Uważamy, zresztą, za rzecz niemożliwą, aby w jakiegokolwiek bądź konstelacji politycznej Węgry mogły się znaleźć po stronie naszych przeciwników...

Nie mniej jednak próby przeszechowania Słowacji nie mogą być dla Polski obojętne. Nic, co znajduje się w tym kącie świata, nie będzie dla nas obojętne! Ktoby zaś chciał obejść nas z południa, ten się przekona, że i to nie jest takie łatwe... O.

W sali tronowej wystąpił na spotkanie ambasadora minister spraw zagranicznych p. Józef Beck. Pan Prezydent oczekiwał w sali Rycerskiej w towarzystwie pana premiera Sławoj-Składkowskiego oraz ministrów przemysłu i handlu Romana, komunikacji Urvcha, opieki społecznej Kościalkowskiego oraz zastępcy szefa kancelarii cywilnej dyr. Skowrońskiego i zastępcy szefa gabinetu wojskowego płk. Kobyłackiego.

Jego Ekscelencja ambasador ZSRR, wprowadzony do sali Rycerskiej przez ministra spraw zagranicznych i przedstawiony przez dyrektora protokołu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej, wygłosił następujące przemówienie:

„Panie Prezydencie!  
Mam zaszczyt wręczyć Panu listy uwierzytelniające, w których prezydium rady naczelnej ZSRR akredytuje mnie w charakterze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego ZSRR w Rzeczypospolitej Polskiej. Powierzona mi przez prezydium rady naczelnej ZSRR wysoka misja obowiązuje mnie do podtrzymania i rozwijania tych stosunków dobru sąsiedzkich, które są wzmocnione szeregiem umów politycznych i gospodarczych, zawar tych między Związkiem Socjalistycznych Republik Rad a Rzeczypospolitą Polską.

Bliska owocna współpraca naszych krajów jest poważnym wkładem do sprawy umocnienia powszechnego pokoju i odpowiada zadanom polityki zagranicznej ZSRR, który dąży do pokojowych i przyjaznych stosunków ze wszystkimi, a w pierwszym rzędzie z krajami sąsiedzkimi.

Pozwalam sobie wyrazić przekonanie, że rząd Rzeczypospolitej Polskiej jest również przeniknięty mocnym postanowieniem przyczynienia się do dalszego umocnienia i rozwinięcia stosunków, jakie istnieją między naszymi krajami.

Z uczuciem głębokiego zadowolenia przystępuję, Panie Prezydencie, do wykonywania odpowiedzialnej misji, którą mi powierzył prezydium rady naczelnej Związku Socjalistycznych Republik Rad i wyrażam

nadzieję, że z Pańskiej strony, jak również ze strony rządu polskiego spotkam się w mojej pracy z pełnym zrozumieniem, poparciem i współpracą”.

Pan Prezydent odpowiedział następującymi słowami:

„Panie Ambasadorze!  
Otrzymując z rąk Pana listy, mocą których prezydium rady naczelnej Związku Socjalistycznych Republik Rad uwierzytelnia Go w charakterze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego ZSRR, przyjemnie mi jest powitać Pana na tym stanowisku.

Z zadowoleniem przyjmuję oświadczenie Pana Ambasadora, że zadanem jego jest utrzymanie i rozwinięcie życzliwej sąsiedzkiej współpracy, opartej na istniejącym stanie umownym pomiędzy naszymi państwami. Odpowiada to całkowicie intencjom rządu polskiego, który w należytej mierze docenia zawsze znacznie pozytywne i bezpośrednie regulowanie naszych wzajemnych stosunków oraz ich wagę dla sprawy pokoju.

Pomyślnym przejawem rzeczowego i życzliwego rozwijania zagadnień, które stają przed nami, było w ostatnim okresie uregulowanie szeregu spraw między Polską a Związkiem Sowieckim, a zwłaszcza nawiazanie normalnej współpracy ekonomicznej, której brak dawał się poprzednio wzajemnie odczuwać. Ufam, że cenna współpraca pańska przyczyni się do dalszego owocnego rozwoju sąsiedzkich stosunków między Polską a ZSRR.

Może Pan liczyć, Panie Ambasadorze, na moje całkowite poparcie w wykonywaniu powierzonej Panu misji, jak również na zrozumienie i współdziałanie rządu polskiego”.

Po przemówieniu Pan Prezydent Rzeczypospolitej udzielił ambasadorowi prywatnego posłuchania w sali Marmurowej. Po skończonej audiencji ambasador odprowadzony został z tymi samymi honorami, jak przy przybyciu, poczym orszak uformował się w tym samym porządku, jak poprzednio.

# DRAMATYCZNA WALKA O ŻYCIĘ MARYNARZY

## uwięzionych w zatopionej łodzi podwodnej „Thetis”. — Czterej członkowie załogi zdołali się uratować, pozostałym natomiast grozi śmierć

### Próba wydobywania łodzi podwodnej „Thetis” na powierzchnię nie powiodła się

Londyn, 2 czerwca. (PAT) Admiralicja ogłosiła, iż łódź podwodna „Thetis” została odnaleziona. Znajduje się ona w odległości 14 mil od Great Ormes Head. Część łodzi wynurza się ponad powierzchnię morza na długości 18 stóp.

Nurkowie, biorący udział w akcji ratowniczej

**WESZLI W KONTAKT Z ZAŁOGĄ, POROZUMIEWAJĄC SIĘ Z NIA PRZY POMOCY ALFABETU MORSE’A, STUKAJĄC W KADŁUB ŁODZI.**

**JAK DOTYCHCZAS UDAŁO SIĘ WYDOBYĆ NA POWIERZCHNIĘ 4 CZŁONKÓW ZAŁOGI.**

Zostali oni uratowani przy pomocy aparatu „Davisa”. Znajdują się oni na pokładzie torpedowca „Brazen” i czują się doskonale. Według ich opinii, która jest zgodna z opinią admiralicji, **CAŁA ZAŁOGA ŁODZI PODWODNEJ JEST ŻYWA I ZDROWA** i prawdopodobnie będzie uratowana. Szósta flotylla kontrtorpedowców, która wyszła z Portland wczoraj wieczorem, oczekiwana jest na miejscu katastrofy już dzisiaj. Kapitan Oran z załogi łodzi podwodnej, który został wydobyty jako pierwszy z uratowanych, kieruje akcją ratunkową.

Dowódca łodzi podwodnej znajduje się wewnątrz łodzi wraz z resztą załogi. Dziób „Thetis” oparty jest o dno morskie.

**RUFA ZAŚ WYSTAJE PONAD POWIERZCHNIĘ MORZA.**

Kąt nachylenia łodzi wynosi 45 stopni. Część wystająca ponad wodę ma 18 stóp.

Okrety spieszące na miejsce wypadku zapatrzone są w aparaty tlenowe, tak, że w razie wyczerpania innych możliwości ratunkowych, **RUFA ŁODZI PODWODNEJ, WYSTAJĄCA PONAD POWIERZCHNIĘ, BĘDZIE ROZPRUTA** i ta droga załoga będzie mogła wydostać się na powierzchnię.

Londyn, 2 czerwca. (PAT) Admiralicja brytyjska ogłosiła o godz. 19-ej następujący komunikat: Według wiadomości, otrzymanych do godz. 17-ej nikomu więcej nie udało się wydostać z łodzi podwodnej „Thetis”.

Obaj członkowie załogi, którzy wydostali się o godz. 10-ej rano, donieśli, że pozostała część załogi zamierzała przy pomocy aparatów ratowniczych Davisa wydostać się. Dotychczas jest rzeczą niejasną, co udermiło dalsze wydostanie się przez zastosowanie tej metody.

Poczynione zostały próby wywiercenia otworu w ogonie łodzi podwodnej, ale mogą być one skuteczne dopiero około godz. 18-ej, z chwilą odpływu.

Silna fala spowodowała, że łódź podwodna znowu przechyliła się i ogon jej poszedł pod wodę.

Londyn, 2 czerwca. (PAT) Ponieważ pomimo odpływu rufa zatopionej łodzi podwodnej, która poprzednio wystawała nad wodą, nie wyszła na powierzchnię, pod kadłubem statku przeciągnięto w godzinach wieczornych liny stalowe i podjęto próbę wydobywania łodzi na powierzchnię przy pomocy pontonów.

Próba nie powiodła się, ponieważ **LINY NIE WYTRZYMAŁY CIĘŻARU I URWAŁY SIĘ.**

Wskutek manewru łódź jednak poprzednio ustawiona pod kątem 45 st.

### SPOCZĘŁA CAŁYM KADŁUBEM NA DNIEM MORSKIM.

Dla dostarczenia załodze zapasu świeżego zapasu powietrza, przy pomocy nurka umieszczono w wieżycze rakietowej specjalny wentyl, przez który wpompowany będzie do łodzi zgaszczony tlen. Miejsce katastrofy oświetlone będzie przez całą noc reflektorami z zebranych wokół łodzi okrętów.

Według przypuszczeń, powodem zatonięcia łodzi było **DOSTANIE SIĘ WODY DO KOMORY TORPEDOWEJ.**

## Odpowiedź Sowietów na propozycje Anglii i Francji

### Moskwa domaga się gwarancji francusko-brytyjskiej dla państw bałtyckich

Moskwa, 2 czerwca. (PAT) Dziś w godzinach popołudniowych komisarz Molotow przyjął ambasadorów angielskiego i francuskiego na dłuższej konferencji.

Londyn, 2 czerwca. (PAT) Agencja Reutersa donosząc o dzisiejszym zaproszeniu przez komisarza Molotowa ambasadorów Francji i W. Brytanii, przypuszcza, że komisarz Molotow doręczył ambasadorom odpowiedź rządu sowieckiego na ostatnie propozycje anglo - francuskie.

Londyn, 2 czerwca. (PAT) Korespondent dyplomatyczny „Manchester Guardian” rozpatrując stanowisko Sowietów twierdzi, że Rosja pragnie specjalnej brytyjsko - francuskiej gwarancji dla państw bałtyckich.

Państwa te są — zdaniem dziennika — już objęte propozycjami brytyjsko-francuskimi, które przewidują gwarancję dla wszystkich bez wyjątku mocarstw europejskich, o ileby zostały zaatakowane. **Ale propozycje te obwarowane są warunkiem, że gwarancja zostanie zastosowana tylko wówczas, jeżeli tego żądają, objęte gwarancją mocarstwa.**

W Londynie panuje przekonanie, że porozumienie między mocarstwami zachodnimi, a Rosją zostanie w końcu osiągnięte. Korespondent przewiduje, że mocarstwa zachodnie poczynią pewne ustępstwa, by zaspokoić życzenia rosyjskie, ale jest rzeczą wątpliwą, czy gotowe one są udzielić państw bałtyckim specjalnych gwarancji, odrębnych od tych, jakie udzielone zostały innym państwom europejskim w ramach propozycji brytyjsko - francuskiej.

## Afera filmowa w Paryżu

Paryż, 2 czerwca. (PAT) Dziś zapadł pierwszy wyrok w serii procesów na tle upadłości teatru filmowego „Pathe - Natan”. Przed sądem stanął dyrektor tego teatru Nataniel Tanenzapf, używający dotychczas pseudonimu Bernard Natan, Jean Simoncetti i inż. Johnides — Grek z pochodzenia.

Tanenzapf Natan skazany został na 4 lata więzienia, pozostali oskarżeni łącznie z Tanenzapfem skazani zostali na 3 tys. fr. grzywny i 5 milionów odszkodowania syndykowi masy upadłości teatru „Pathe-Cinema”. W ciągu pół roku odbyć się miała dalsze sprawy tych aferzystów.

KINO Sensacyjny dramat obyczajowy Ceny miejsc na poranki i wszystkie pozostałe seanse od 80 gr.

**EUROPA Zamknięty Świat**

Pocz. 12, 2, 4, 6, 8, 10. Dziś o godz. 12 i 2. Gehenna młodej dziewczyny za kratami kobiecego więzienia

2 PORANKI

GRAND KINO Dzieje Grzechu

Pocz. 12, 2, 4, 6, 8, 10. wg. STEFANA ŻEROMSKIEGO. — W rol. głównych: LUBIENSKA, DAMIECKI, SAMBORSKI, JUNOSZA-STEPOWSKI, ANDRZEJEWSKA, ZELWEROWICZ. Dziś 2 PORANKI o godz. 12 i 2-ej. — Ceny miejsc 85 gr. i 1.09 zł.

## Zdarzenia i ludzie

### Władca Annamu modernizuje swój kraj

Paryż, w maju. W tych dniach przybywa do Francji młody cesarz Annamu, Bao Dai wraz ze swą rodziną. Podróżuje on, jako postępowy, wysportowany młodzieniec, samolotem. Władca Annamu zamierza pozostać przez dłuższy czas na Riwierze. Chce motorówką zwiedzić całe wybrzeże południowe Francji. Będzie grał w tenisa i jeździł na nartach wodnych. Wogóle młody cesarz Bao Dai będzie zachowywał się, jak zwykły śmiertelnik, nie zaś jak prawowity potomek bogów azjatyckich...

Do niedawna jeszcze Annam był państwem, w którym troskliwie i z wielką dokładnością przestrzegano tysiącletnich zwyczajów i obyczajów. Czcigodni starcy sprawowali rządy w tym państwie Dalekiego Wschodu, dokąd nie docierało nawet technienie kultury zachodniej. Od czasu jednakże, kiedy Jego Wysokość Bao Dai wstąpił na tron annamicki, stosunki tam zmieniły się całkowicie.

Bao Dai studiował w Paryżu i nosił tam takie same koszulki sportowe i spodnie flanelowe, jak jego koledzy. Wielu z tych, którzy z nim się komunikowali, nie mieli pojęcia, iż ten sympatyczny, towarzyski Azjata w przyszłości będzie cesarzem. Młody Bao Dai za-

znajomil się w Paryżu z nowoczesnymi poglądami na państwo, prawo, moralność, sztukę i gospodarstwo. Po powrocie do ojczyzny i objęciu absolutnej kościelnej i świeckiej władzy nad wszystkimi swymi poddanymi, zaczął on natychmiast szerzyć w swym kraju zachodnią kulturę.

Konserwatywne koła, dla których akcja modernizacji była czymś niepojętym, uważały ją prawie za zamach stanu. Monarcha odprawiał zasłużonych ministrów, trzy razy starszych od siebie i zajmujących stanowiska od wielu, wielu lat. Młode siły pojawiły się u steru, koledzy uniwersyteccy z Paryża, którzy dzielili upodobania młodego władcy... Tym samym zaczęły znikać prastare ceremoniał i zwyczaje, których dotychczas nikt nie ważył się naruszyć. Czy byłoby np. do pomyślenia, by minister, który wypił z Bao Dai na Montparnassie niejedną koktail, padł na jego powitanie na kolana i dotykał czołem ziemi? Jednakże rozkaz cesarza, który zniósł te obyczaje, wywołał w całym kraju wielkie poruszenie, a częściowo głośny sprzeciw.

Z większym zrozumieniem potraktowano prawa, zakazujące krwawych ofiar podczas obchodów religijnych. Zgodnie z nowym rozporządzeniem, bo-

gom obecnie wolno ofiarowywać jedynie kadzidła i kwiaty. Wielkie uznanie i popularność jednakże zdobył cesarz dopiero wówczas, gdy się ożenił. Wybrał on sobie za żonę młodzieńca dziewczynę z dobrej rodziny mieszczańskiej z Kochinchiny. Żadne dynastyczne przepisy nie sprzeciwiały się temu małżeństwu. Przeciwnie, zgodnie z mądrymi regułami eugenistycznymi zalecane są właśnie małżeństwa z dziewczętami z ludu, by w ten sposób odświeżyć krew rodu panujących. Tak więc Bao Dai mógł wprowadzić uroczą, młodą dziewczynę, którą poznał w salach wykładowych Sorbonny, do swego pałacu, przy czym towarzyszyły mu entuzjastyczne okrzyki poddanych.

Pałac cesarza Annamu jest tak wielki, iż mogłoby w nim zamieszkać wygodnie trzysta kobiet, gdyby Bao Dai sobie tego życzył. Przepisy religijne również pozwoliłyby mu na utrzymywanie haremu, składającego się z kilkuset kobiet. Mimo to jednak młody cesarz zadowolił się jedną żoną i małżeństwo jego jest bardzo szczęśliwe. Para cesarska jest, zresztą, jedną z najpiękniejszych par małżeńskich w całym Annamie. Bao Dai i jego żona uprawiają różne sporty, pływają i grają w tenisa. Urządzili sobie swój pałac zupełnie na modłę europejską, okazując zresztą bardzo wiele gustu. Para cesarska nosi się także zazwyczaj po europejsku i tylko podczas audiencji i konferencji ministrów, cesarz wkłada swój jedwabny strój annamicki.

Starych zwyczajów religijnych Bao Dai nie mógł znieść tak szybko, jak świeckich. Jako najwyższy kapłan swego państwa ma on wciąż jeszcze prawo i obowiązek stwarzania nowych bogów i likwidowania tych, których uważa za niepotrzebnych. Jeśli jedna z niezliczonych wsi jego państwa chce mieć nowego patrona, musi ona tylko złożyć oficjalne podanie u mandaryna. Cesarz udziela następnie wsiom pozwolenia modlenia się do nowego bóstwa, jeśli się okazuje, iż nowe bóstwo dokonywa cudów i dobrych uczynków, może ono pozostać. Jeśli zaś nie wysłuchuje modłów swych wiernych, wówczas można je poprostu zlikwidować...

Jego Wysokość Bao Dai jest zło-wiekim światłym i wykształconym. Posiada obszerną bibliotekę i najmiśszą jego lekturą są dzieła historyczne. Mięszczańska młodzież kocha go bardzo, gdyż holduje on raczej ideom demokratycznym, aniżeli monarchistycznym. To jednak bynajmniej nie przeszkadza mu w zachowaniu swej godności cesarskiej i formalnej nieprzystępności. Bao Dai nie zerwał z upodobaniami swego ludu, aczkolwiek niewątpliwie jest on przesiąknięty kulturą europejską. Pozostaje jednak dzieckiem swego narodu, którego potrzeby są mu dobrze znane. Jednym słowem, Annamici mogą być szczęśliwi, iż posiadają władce, w którym tak harmonijny sposób łączy się wschodnie tradycje z zachodnim duchem postępowym.

**3 dniów frazi**

Dnia 3 czerwca 1925 roku odwiedziła Łódź po raz pierwszy (w drodze do Warszawy) znakomita nasza rodaczka, wielka uczona światowej sławy **Marja Curie-Skłodowska**, witana uroczystie przez delegację naszego miasta i liczne stery obywatelstwa łódzkiego.



Czerwiec	Dziś Erazma	3.21
3	Jutro Trójcy Świętej	19.47
Sobota	Wschód słońca	21.11
	Zachód słońca	5.02
	Wschód księżyca	18.47
	Zachód księżyca	8.47
	Długość dnia	
	Przybyło dnia	

**Krótkie wiadomości**

**DZIEŃ WALKI Z DUREM I CZERWONKĄ** odbędzie się w dniu 10 czerwca. Wydział zdrowia zarządu miejskiego w Łodzi przygotował już alize, ulotki i obszerny materiał propagandowy. W dniu tym odbędą się w szkołach pogadanki w jaki sposób uniknąć zachorowania na dur lub czerwonkę i rozdane zostanie działwie mydło.

**NAPRAWĘ TORÓW TRAMWAJOWYCH** na ulicy Piotrkowskiej, na odcinku między ulicą Południową, a Placem Wolności, rozpoczęła dyrekcja K. E. Ł. Prace te mają na celu wzmocnienie podłoża torów i podkładów żelaznych. Po zakończeniu robót jezdni asfaltowa zostanie naprawiona. Ruch kołowy na ulicy Piotrkowskiej odbywa się normalnie.

**PRZYROST UCZNIÓW W SZKOŁACH ŚREDNICH** zarejestrowano w okresie ostatnich pięciu lat. W roku szkolnym 1933/34 pobierało naukę w szkołach średnich 6.159 młodzieży, zaś w roku ubiegłym liczba ta wzrosła o 3 tysiące 299 osób. Dane te świadczą o silnym pędzie młodzieży do wiedzy.

**PAWIE DLA „ZOO”** oraz parę saren ohiarował p. Mieczysław Chojnacki, zamieszkały przy ulicy Lutomińskiej Nr. 46. Ohiarodawca zawiadomił o swym zamiarze p. wiceprezydenta Szewczyka. Para pawia i saren zostanie w najbliższych dniach przewieziona na Poleśie.

**ZAPISY KANDYDATÓW** do miejskiego Gimnazjum Kupieckiego przy ulicy Lipowej Nr. 16 już się rozpoczęły. Kandydaci winni posiadać ukończony 13 rok życia oraz świadectwo 6 klas szkoły powszechnej. Nowowstępujący poddani będą egzaminowi z języka polskiego, matematyki, przyrody geografii i historii. Blizszych informacji udziela kancelaria szkoły.

**MĘCZYŹNI ROCZNIKA 1918**, zamieszkali na terenie VII komisariatu P. P., o nazwiskach rozpoczynających się na litery S.T.U., winni stawiać się dziś o godz. 8-ej rano przed komisją poborową Nr. 2 przy ulicy Al. Kościuszki 19.

Przed komisją poborową Nr. 1 przy ul. Ogrodowej Nr. 34, winni się zgłosić absolwenci Pryw. Gimn. Męskiego i Liceum A. Zimowskiego — ul. Boczna Nr. 5 i II Państwowego Liceum i Gimn. Prezydenta Narutowicza — ul. Targowa 63 — wszyscy mężczyźni rocznika 1919 i młodszymi.

Wszyscy poborowi winni zgłosić się ze świadectwami zawodowymi i szkolnymi.

**Nowości na plażę**  
poleca  
**PRACOWNIA GORSETÓW**  
**„DIVO”**  
PIOTRKOWSKA 114, TEL. 118-91

**Dużury aptek**  
Nocy dzisiejszej dużurują następujące apteki: H. Duszkiewiczowa (Zgierska 145), J. Hartnogi (Błękitna 24), W. Rowińska (Plac Wolności 2), A. Perelman i S-ka (Ceglana 52), A. Danielecki (Piotrkowska 127), P. Wójcicki (Nadwiślańska 27), R. Kempf (Karolewska 48), C. Cymmer (Wólczajska 37).

**NIESŁYCHANA DEKLARACJA HITLEROWCÓW ŁÓDZKICH**

**Jak wygląda „lojalność” shtleryzowanych Niemców wobec Państwa Polskiego. — Konfiskata antypolskiego numeru „Der Deutsche Weg”**

O roli Niemieckiego Związku Ludowego (Deutscher Volksverbandu) pisaliśmy na tym miejscu już nie raz. Jest to reprezentacja wojującego nacjonalizmu niemieckiego, który od czasu przewrotu hitlerowskiego w III Rzeszy aż zachłystuje się entuzjazmem dla Führera — Hitlera i dla narodowego socjalizmu. Jeszcze nie dawno na dorocznych zjazdach Niemieckiego Związku Ludowego odbywanych w Łodzi, przywódcy „Volksverbandu” krytykując budżet Rzeczypospolitej ośmielali się domagać zmniejszenia działów tego budżetu przeznaczonych na armię polską.

Przed niedawnym czasem grupujące lojalnych Niemców Zjednoczenie Niemców w Polsce (grupa Schiefera) ogłosiło wezwanie do organizacji niemieckich o nastawieniu nacjonalistycznym, aby wyraźnie zdeklarowały się wobec istniejącego sporu polsko - niemieckiego i wobec mowy ministra Becka.

Ostatni numer organu Niemieckiego Związku Ludowego „Der Deutsche Weg” przynosi deklarację, mającą być niejako odpowiedzią na wezwanie Zjednoczenia. Deklaracja ta to jeden wielki skandal, świadczący o tym, że pewnej części społeczeństwa niemieckiego

nacjonalistycznego pomieszało się zupełnie w głowach, że stały się one przedmiotem jakiegoś ciężkiego porażenia myślowego. Już sam wstęp tej deklaracji świadczy o tym: „Jesteśmy Niemcami i stąd jesteśmy częścią składową upodobanej przez Boga społeczności niemieckiego narodu”. Dalszy ciąg deklaracji mówi o tym, że celem pan-niemieckiej organizacji NZL jest walka o silną niemiecką drogą podtrzymania już istniejących i tworzenia nowych dóbr narodowych w duchu niemieckiego socjalizmu!!

To jawne przyznanie się do narodowego niemieckiego socjalizmu demaskuje ostatecznie agenturę hitlerowską.

Przytoczylibyśmy jeszcze inne punkty deklaracji, nie możemy jednak tego uczynić ze względu na to, że deklaracja została przez władze administracyjne, rzecz oczywista, skonfiskowana wraz z całym antypolskim numerem „Der Deutsche Weg”.

Ograniczymy się tylko do podania ogólnikowo, że Niemiecki Związek Ludowy dąży do podporządkowania wszystkich stowarzyszeń i związków niemiecko - narodowej myśli (znów jawne przyznanie się do hitleryzmu!), oraz do rozbudowy narodowego niemieckiego stanu posiadania.

Hakatyści z Niemieckiego Związku Ludowego ogłaszają się rasistami i powiadają, że będą ochraniać rasę „drogą przeciwdziałania mieszaniu krwi”. Mają zapewne na myśli małżeństwa mieszane między ewangelikami a katolikami, oraz między osobami pochodzenia niemieckiego a polskiego, nie mówiąc już o Żydach.

Deklaracja zawiera 30 wierszy dwu szpaltowego druku, w tym 28 wierszy mówi o niemieczyźnie a tylko w dwóch wierszach zawiera omówienie stosunku do Państwa polskiego. Hakatyści z NZL piszą, że są przynależni do Państwa Polskiego i świadomi obowiązków stąd wypływających.

Czy im kto uwierzy?

Całe szczęście, że Niemiecki Związek Ludowy to nie społeczeństwo niemieckie, lecz tylko zahypnotyzowana i zhisteryzowana część ogółu niemieckiego, część, która bezmyślnie, bez oglądania się na wczoraj i na jutro rzeczywistości niemieckiej w Polsce poszła na lep goebbelsowskiej propagandy hitlerowskiej, robionej z zewnątrz za wiedze pieniądze i w wiadomym celu.

Niewątpliwie wystąpienia NZL spotkają się z należytą oceną polskiej opinii, zjednoczonej dziś pod hasłem: **Silni, zwarci, gotowi!** Ha.

**Łódź na zjeździe przeciwgruźliczym**

W Gdyni odbył się zjazd przeciwgruźliczy przy udziale 200 lekarzy. — Łódź reprezentowana była na zjeździe przez 6 lekarzy, przy czym z ramienia miasta udział w obradach brali pp. dr. dr. Misjon i Rajterowski.

Głównym tematem obrad zjazdu były sprawy walki z gruźlicą na wsi.

Wygłoszono szereg referatów na temat nowych sposobów leczenia i rozpoznawania gruźlicy. Na zjeździe obecni byli również lekarze z Litwy. (v)

**Z sądownictwa**

P. Eugeniusz Maciejak, asesor sądowy, pełniący obowiązki sędziego, przeniesiony z Warszawy, objął czynności w VI rejonie śledczym w Łodzi.

P. Józef Płoski, asesor sądowy pełniący czynności sędziowskie w 6 rejonie śledczym w Łodzi, delegowany został do sądu grodzkiego w Łodzi.

P. Jan Malewski (Warszawa, ul. E. Platter Nr. 8), biegły sądowy z dziedziny rolnej i rolno-ekonomicznej, przy sądzie okręgowym w Warszawie ustanowiony został dodatkowo biegłym z tych dziedzin na cały okręg sądu Apelacyjnego w Warszawie.

**„Burmistrz ze Stylmondu” w Teatrze Miejskim**



W dniu wczorajszym odbyła się w Teatrze Miejskim premiera głębokiej i mocnej sztuki M. Maeterlincka „Burmistrz ze Stylmondu”. Trzyaktowy ten dramat o bohaterskim burmistrzu małego belgijskiego miasteczka, okupowanego w r. 1914 przez wojska niemieckie, wywarł wstrząsające wrażenie i wzbudził na widowni żywy oddźwięk.

Na zdjęciu: p. Winawer (rola główna) i p. Pietraszkiewicz (oficer niemiecki).

**Burzenie ruder w Łodzi**

**350 domów zakwalifikowanych do rozbiórki**

Władze miejskiego Nadzoru Budowlanego przystąpiły do energicznej akcji burzenia w Łodzi ruder, zagrażających bezpieczeństwu publicznemu oraz burzenia murów po spalonych fabrykach, których sterczące, nagie szkielety specyficznym wyglądem miasta.

50 starych budynków najbardziej zaniedbanych i zagrażających bezpieczeństwu, rozebranych zostanie jeszcze w bieżącym roku. Z liczby tej 10 ruder zniknęło już z ulic Łodzi.

Pierwotny plan Nadzoru Budowlanego przewidywał zburzenie 250 sta-

rych i grożących zawaleniem domów. Realizacja tego planu uległa jednak odroczeniu ze względu na brak mieszkań robotniczych w Łodzi.

Ogółem na 350 domach w Łodzi widnieje tablica z napisem: „Budynek przeznaczony do rozbiórki”. Zburzeniu ulegną domy przy ul. Piotrkowskiej, szpecące wygląd tej centralnej arterii komunikacyjnej, stare rudery przy ul. Andrzeja i wreszcie, grożące zawaleniem domy na Starym Mieście i Bałutach. (v)

**Proces mordercy Zychowej w apelacji**

**odbędzie się 19 czerwca**

Jak donosiliśmy, w dniu 3 kwietnia r. w sądzie okręgowym toczył się proces przeciwko Bolesławowi Strzeleckiemu, mordercy praczki Reginy Zych. Zbrodnia została dokonana w mieszkaniu Zychowej przy ul. Krawieckiej 20.

Wraz z Strzeleckim odpowiadali za paserstwo ludzie, którzy nabyli zrabowane zamordowanej przedmioty.

Obrońca wywodził, że oskarżony nie zamierzał zabić, lecz, że zakneblował, związał i nakrył pościelą nieszcześliwą tylko dla tego, by ją unieruchomić i unieważnić wezwanie o pomoc. O tym, że Zychowa zmarła — dowie-

dział się z pism w Zduńskiej Woli, dokąd po zbrodni zbiegł.

W ten sposób bronił się oskarżony. Sąd uznał jednak zabójstwo i to popełnione w sposób bestialski, i skazał Strzeleckiego na dożywotnie więzienie.

Dalsi współoskarżeni zostali skazani na kary więzienia względnie aresztu.

Obrońca skazanego — adw. Bernstein złożył od tego wyroku apelację. Rozprawa apelacyjna — jak się dowiadujemy — odbędzie się w sądzie apelacyjnym w Warszawie w dniu 19 czerwca. (l).

# Niezwykły urząd w Anglii

## „Coroner“ ma prawo skonfiskować majątek mordercy lub samobójcy

W Anglii istnieje prawo, które przewiduje, że w wypadku popełnienia zbrodni, lub samobójstwa, zwłoki ofiary winny być obejrzane przez specjalnego urzędnika, t. zw. „coronera“. Nazwa urzędu pochodzi od słowa korona, a istotnie niezwykły urząd „ogładacza trupów“ ma wiele wspólnego z koroną angielską. Dawniej bowiem królowie mianowali „coronerów“, obdarzonych specjalnymi przywilejami, dużą władzą i wielkimi zaszczytami.

Korona angielska była zresztą zainteresowana materialnie w wyniku badań „coronera“, albowiem, w myśl prawa, majątek sprawcy zbrodni, oraz majątek samobójcy przechodzą na własność skarbu państwa. Istnieje jedno tylko zastrzeżenie: Majątek samobójcy może uniknąć konfiskaty w wypadku, gdy dowiedzie się, że na chwilę przed popełnieniem samobójstwa, ofiara znajdowała się w stanie zamroczenia władz umysłowych.

Ponieważ oficjalne ustalenie samobójstwa, dokonane w pełni władz umysłowych, pociąga za sobą szereg przykrych konsekwencji dla spadkobierców i krewnych samobójcy, którego pogrzeb odbywa się bez asysty duchownych, „coronerzy“ dzisiejsi są znacznie względniejsi i orzekają zazwyczaj, że desperacki krok popełniony został pod wpływem chwilowego zaćmienia władz umysłowych.

Urząd „coronera“ jest dożywotni. Ongiś urzędnicy ci byli mianowani przez króla. Obecnie wybiera ich gmina miejska.

Przed kilku dniami opróżniło się stanowisko „coronera“ w Londynie, po śmierci Franciszka Thomas, który zmarł w wieku lat 64. Podkreślić należy, że na przestrzeni lat był to jedyny „coroner“, który zmarł w tak młodym wieku. Poprzednicy jego pełnili swoje funkcje do lat 70 lub 80, a jeden z tych niezwykłych urzędników angielskich zmarł w wielu lat 90, pełniąc swoje funkcje do ostatniej chwili.

Anglicy są dziwnym narodem. Prawa, raz uchwalone, zachowują swoją moc przez wieki stuleci, nie bacząc na to, że z biegiem czasu straciły swój sens. Anglicy nazywają to przywiązaniem do tradycji. To przywiązanie do tradycji zachowało się również w prawach i przywilejach, przysługujących „coronerom“. „Ogładacz zwłok“ jest bodaj jedynym w Anglii człowiekiem, który na mocy dawnych przywilejów,

ma prawo nazwania mordercą człowieka, o którego winie sąd nie wydał jeszcze wyroku. „Coroner“, nie czekając na wyrok sądowy, ma prawo pozwać mordercę przed własny sąd i nakazać pozbawienie go majątku na rzecz skarbu. Nie trzeba dodawać, że dzisiejsi urzędnicy z praw tych nie korzystają i po raz ostatni przywilej ten wykorzystany był przed stu laty.

„Ogładacz trupów“ ma prawo zwołać sąd w każdym czasie i na każdym miejscu. Przed kilkudziesięciu laty pewien zreumatyzowany „coroner“ zwołał sąd, świadków, prokuratora, policję i urzędników do swojej sypialni, gdzie

musiał przebywać, wskutek ataku reumatyzmu.

Ostatnią sensacją kryminalną, w której oficjalnie wystąpił „coroner“, była zbrodnia, popełniona na księciu Cumberland, w roku 1810.

Książę został zamordowany w swej sypialni uderzeniem sztyletu przez swego służącego. Nim nastąpił zgon, ranny miał jeszcze tyle sił, że zwołał pomocy. Przerazony morderca zbiegł do swego pokoju, gdzie popełnił samobójstwo, przebijając się tym samym sztyletem. „Coroner“ orzekł wówczas, że morderca księcia popełnił samobójstwo w pełni władz umysłowych, i, zgodnie z prawem, skonfiskował cały jego majątek. (x)

## Kontrola mieszkań

### przez miejską inspekcję budowlaną

Miejska Inspekcja Mieszkaniowa przeprowadza ostatnio wzmożone kontrole mieszkań, podlegających opiece miasta, a więc małych, dwu i trzyizbowych lokali robotniczych, które od dawna nieremontowane znajdują się w stanie fatalnego zaniedbania. Zły stan mieszkań daje się we znaki zwłaszcza na peryferiach.

Miejska Inspekcja Mieszkaniowa wydaje zarządzenia dokonania koniecznych napraw, remontów i przeróbek,

walcząc z wilgocią w mieszkaniach, grzybem i warunkami, które nie chronią lokatorów przed deszczem i chłodem.

W ubiegłym roku Inspekcja Mieszkaniowa wydała 1.823 nakazy dokonania napraw i remontów, zaś oględzin dokonano w tym czasie — 1.483.

W stosunku do opornych właścicieli domów, którzy nie stosują się do nakazów Inspekcji, stosowany jest przymus. (v)

## Dar PCK dla Armii

### Jutro odbędzie się defilada sióstr i młodzieży

W ramach odbywającego się obecnie „Tygodnia Polskiego Czerwonego Krzyża“ odbędzie się w dniu jutrzejszym imponująca defilada kół młodzieży i dorosłych P. C. K. Defiladę przyjmie p. gen. Thomme, dowódca O. K., wojewoda Józewski, J. E. ks. biskup Jasiński, prezydent miasta Kwapiński oraz przedstawiciel okręgu P.C.K.

Niedzielne uroczystości rozpoczną się uroczystym nabożeństwem w Katedrze Św. Stanisława Kostki. Po nabożeństwie złożony zostanie wieniec na płycie ku czci Nieznanego Żołnierza, po czym nastąpi wręczenie Armii daru PCK w postaci kolumny samochodów Polskiego Czerwonego Krzyża. Wartość tego daru wynosi 7 milionów złotych.

Z kolei odbędzie się defilada z kół

P.C.K. w mundurkach szkolnych i strojach regionalnych przygotowują się do defilady, która przejdzie ulicą Piotrkowską. Kolejno postępując będą siostry P.C.K. w swoich „służbowych“ strojach, dalej dorośli członkowie z kół P.C.K., sekcje ratowniczo - sanitarne, kolumna samochodów sanitarnych, wreszcie udekorowane pojazdy. Za najbardziej pomysłową dekorację samochodu wyznaczone zostały cenne nagrody.

W dniu jutrzejszym miasto przybrane zostanie chorągwiami o barwach państwowych oraz chorągwiami P.C.K. Defilada o godzinie 11 min. 30 przyjęta zostanie przez przedstawicieli władz przed domem, oznaczonym Nr. 106 przy ul. Piotrkowskiej. (v)

## Na froncie robotniczym

W dniu wczorajszym okręgowy inspektor pracy wyznaczył termin pierwszego posiedzenia komisji fachowej, powołanej dla ustalenia projektu cennika podstawowych plac w przemyśle kotonowym.

Posiedzenie to odbędzie się w dniu 12 czerwca r. b. W skład komisji wchodzi: okręgowy inspektor pracy jako przewodniczący, oraz jako członkowie 2-ch przedstawicieli robotników, jeden przedstawiciel przemysłu i profesor szkoły włókienniczej.

\*\*

Na nadchodzący wtorek wyznaczona została u p. prez. Kwapińskiego konferencja, celem zawarcia umowy zbiorowej z robotnikami sezonowymi.

Poza tym na konferencji tej przedstawiciele związków poruszają sprawę 700 bezrobotnych, którzy nie zostali jeszcze dotąd zatrudnieni.

\*\*

W związku z rozpoczęciem okresu urlopowego organizacje zawodowe pracowników biurowych, handlowych i przemysłowych rozesłały do wszystkich firm pisma, żądając w nich ustalenia terminu urlopów dla poszczególnych pracowników.

O każdym wypadku odmowy udzielenia urlopu związek będą zawiadamiać inspekcję pracy, która pociągnie winnych do odpowiedzialności. Za nieudzielenie urlopu wymierzane będą wysokie grzywny lub kary aresztu do 1 miesiąca.

## Odnaczenia „Krzyżem Zasługi“

Zarządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 26 maja r. b. („Monitor Polski“ z dnia 1 czerwca r. b. Nr. 124) zostali odznaczeni srebrnym Krzyżem Zasługi:

Za pracę społeczną Józef Hofer i Helena Rydlewska z Łęczycy, Tadeusz Kopczyński, Józef Ludwikiewicz z Łodzi i Stefan Terlecki z Częstochowy.

Za zasługi na polu rozwoju sportu Roman Kuźnicki i Kazimierz Wardęszkiewicz z Łodzi.

## PORZUCONA

### Film z codziennego życia.

Jest rzeczą pewną, że najważniejszym czynnikiem dobrego filmu jest dobry scenariusz. Nie obsada aktorska, najbardziej nawet „gwiazdzista“, stanowi o wartości filmu, lecz właśnie temat.

Wychodząc z tego założenia, wytwórcy filmowi kładą ostatnio główny nacisk na treść filmu i starają się na tematy filmowe dobrać scenariusze najbardziej efektowne, a przede wszystkim scenariusze, poruszające żywe zagadnienia życiowe.

Ciekawym tego rodzaju filmem jest wyprodukowany ostatnio w Hollywood obraz p. t. „Porzucona“. Scenariusz filmu opowiada dzieło kobiety, która wyrzekła się jedynie, prawdziwej miłości, aby móc spełnić święte postanowienie — posłannictwo miłości matczynej.

Czołową bohaterką tego ciekawego filmu — jest utalentowana aktorka amerykańska Barbara Stanwyck, Gra ona w „Porzuconej“ rolę matki, a jednocześnie z taką prostotą, jaką porwał i wruszył musi, każdego. Świetnym partnerem Barbary Stanwyck jest w „Porzuconej“ — lubianý powszechnie, najbardziej kulturalny aktor Hollywoodu, Herbert Marshall.

Premiera — dziś w kinie „RIALTO“

## Egzamin w Chicago

Chicago jest jednym z najmilszych miast w świecie.

Są ludzie, którzy twierdzą, że Chicago roi się od niebezpieczeństw, ale to jest wierutnym oszczerstwem.

Może kiedyś tak było, ale obecnie już tak nie jest.

Policja amerykańska zaprowadziła tam już od dawna porządek i obecnie wielu mieszkańców Chicago słynie nawet z przykładowego życia rodzinnego, zabiegliwości i troskliwości o swe potomstwo.

Do takich właśnie należał mr. Wood. — Obawiam się — powiedział pewnego razu do swej małżonki — że z naszego synka nigdy nie będzie porządny gangster. Jest za miękki, za sentymentalny, poza tym — ma twoje nerwy... Jeżeli tak dalej pójdzie, nie zrobi najmniejszej nawet kariery. Co najwyżej nada się na policanta...

— Nonsens — odpowiedziała troskliwa matka. Chodzi jedynie o to, że Tomek jest jeszcze za młody, poza tym wszystko jest u niego all right. Nerwy — głupstwo. Ważniejsze jest, że ma także mój rozum. Jeżeli tylko wystarasz się o dobrą praktykę dla niego — zobaczysz jak się nasz Tomek rozwinie.

— Masz rację — odparł mr. Wood — o dobrej praktyce dla niego też już my-

ślałem. Będę musiał zaraz jutro pomóc z Joe Blackem.

Mr. Joe Black był szefem mr. Wooda.

— Szefie — rzekł do niego następnego dnia mr. Wood — mój syn wchodzi już w okres, w którym każdy porządny młody człowiek winien zacząć uczyć się czegoś pożytecznego. Chciałbym więc poprosić, aby szef przyjął go do terminu.

— Well, mój drogi Wood — odparł mr. Joe Black — służyłeś mi przez sporo lat wiernie i uczciwie, to też nie mogę ci odmówić. Ale — chociaż mogę twego syna na początek zająć jedynie w dziedzynie biurowości, mianowicie w naszym oddziale dla pisania listów z groźbami oraz z zapowiedziami szantażu — musiałbym już teraz przekonać się, czy posiada on należyte kwalifikacje psychiczne do przyszłych poważniejszych prac. Muszę przeto poddać go egzaminowi. Przyślij go jutro o godzinie dziewiątej rano do mnie.

Mr. Wood wracał do domu zadowolony, bowiem znane mu były nieco surowe metody egzaminacyjne jego szefa.

— Tomku — rzekł następnego poranka do swego syna — weź się w kupę, bądź silny duchem, przede wszystkim trzymaj na wodzy swe nerwy.

— Tomku — odezwała się w następnej chwili jego troskliwa matka — chodź-

no ze mną do kuchni, muszę ci jeszcze coś powiedzieć, zanim wyjdiesz z ojcem.

W pół godziny później Tomek — zaprowadzony przez ojca — czekał już cierpliwie w poczekalni, w której najbliżsi współpracownicy mr. Joe Blacka grali w pokera.

Nareszcie wywołano jego nazwisko i wprowadzono go przez troje par wyszczelonych potrójnymi materacami drzwi do specjalnego gabinetu szefa.

Za nim stanęło dwu mężczyzn z rewolwerami w rękach.

— Razi! — powiedział szef.

— Blums! — odpowiedział rewolwer jednego z mężczyzn, stojących za Tomkiem. Kula gwizdnęła Tomkowi tuż nad uchem i wryła się w ścianę nad biurkiem szefa.

Tomek nie drgnął nawet. W całkowitym spokoju i skupieniu patrzył w twarz swego przyszłego chlebodawcy.

— Dwa! — powiedział szef.

— Tak-tak-tak-tak-tak — odpowiedział rewolwer drugiego mężczyzny — był to właściwie ręczny karabinek maszynowy. Tym razem nad głową Tomka poczęła przelatywać z sykiem cały rój kulek — niczym pszczoły, którym bardzo się spieszy.

Ale Tomek również tym razem nie drgnął nawet powiekami i nie zbladł nawet. Z doskonałą równowagą ducha nadal nie spuszczał wzroku z mr. Joe Blacka.

— Wcale nieźle, wcale nieźle... mru- czał szef z zadowoleniem. — Szczeniak, zdaje się, zapowiada się doskonale, będzie może pożyteczniejszy nawet od ojca... Trzy!

— Trrrrach!

W wyszczelonym potrójnymi materacami gabinecie szefa rozległ się straszliwy huk granatu ręcznego i jedno z okien wyleciało z zawiasów.

Na twarzy Tomka zjawił się jedynie lekki uśmiech. Poza tym — stał nadal zupełnie spokojnie.

— Bravo! — zawołał szef i poklepał Tomka po ramieniu. Po tym kazął przywołać szczęśliwego ojca i oświadczył mu, że synek może od jutro zacząć praktykę.

W powrotnej drodze mr. Wood kupił synowi w nagrodę złoty zegarek na rękę.

— Zdał doskonale! — krzyknął szczęśliwy ojciec, gdy przekroczył próg swego mieszkania. — Teraz masz dowód, jak daleko moje ojcowskie upomnienia podziały!..

— Twoje ojcowskie upomnienia to nonsens — odpowiedziała matka. Jeżeli zdał, ma to raczej do zawzięcia, niż do memu macierzyńskiego rozumu. Teraz chodź Tomku, do kuchni, już ci włoski w uszach jest niepotrzebny...

I popchnęła go do kuchni, aby doprowadzić mu uszy do normalnego stanu.

# Czesi utworzą legion wojskowy

## Bierny opór przeciw okupantom wzrasta. — Akcja Czechów zagranicą. W poselstwie czeskim w Warszawie

Popularny w Warszawie „ceglany” znacz poselstwa czeskiego robi dzisiaj wrażenie opuszczonego zamku. Z marmurowych schodów, z pięknych szklanych hall'ów, ze wszystkich kątów nocześnie i gustownie urządzonego wnętrza rozchodzi się cisza, wszędzie widać pustką. Dopiero gdzieś, z końca korytarza II-go piętra dochodzi nas stukot maszyny. Znalazłszy się w jednym z pokoiów zastajemy kilku urzędników. Widać jednego z radców poselstwa:

— Czy poza Warszawą czynne są również inne placówki czeskie w Polsce?

— Jedynie konsul w Krakowie, który zresztą ma, ze względu na bliskość „Protektoratu”, dużo pracy. Natomiast zamknięte zostały konsulaty we Lwowie i Gdyni.

— A jak jest zagranicą?

— W chwili obecnej czynne są oficjalne placówki dyplomatyczne w Paryżu, Londynie, Moskwie, Waszyngtonie, Kairze i Santiago, oraz konsulaty w tych miastach, a poza tym w Palestynie.

— Roboty, jak widać, nie brak.

— Nie możemy się uskarżać. Najwięcej trudności są z emigracją z Czech i Moraw. Emigracja ta kieruje się przede wszystkim do Polski; jest to jasne, bo granica z Polską jest dzisiaj ledwie odległa. Emigranci czescy mogą przedostać się najszybciej przez Gdynię do Anglii, Francji, itd. Niewielka liczba pozostających w Polsce, skupiona jest w konsulacie krakowskim.

— Jak się przedstawia sprawa legionu czeskiego?

— Pogłoski, jakie na ten temat pojawiały się w prasie, są bardzo przesadzone. Nie formujemy ani w Polsce, ani w żadnym z innych państw specjalnego legionu. Prowadzi się jedynie wszędzie rezerwy przybyłych Czechów. Utworzenie legionu czeskiego jest obecnie jeszcze nieaktualne. Zdajemy sobie sprawę, iż stworzenie tego legionu przysporzyłoby nam trudności państwowym, goszczącym naszym emigrantów. Niemniej jednak w naszym naszym planie jest orzerowanie akcji wojskowej. Czekaemy jedynie na odpowiednią chwilę.

— Skąd otrzymują panowie instrukcje?

— Kontaktyujemy się z placówkami czeskimi w Paryżu i Londynie, porozumiewanie się z Waszyngtonem jest utrudnione ze względu na odległość. Postępowanie naszych placówek uzgadniamy wspólnie.

— A pieniądze?

— Środki znajdują się pomału. Najwięcej pomaga nam kolonia czeska w Ameryce. Finansujemy wspólnymi siłami — jakoś daliśmy sobie radę — do czasu naszego rozmówcy.

— Czy utrzymują panowie kontakt z „Protektoratem”?

— Dostajemy stamtąd wiadomości. Wiadomo w każdym razie, że Czesi organizują się coraz lepiej. Naturalnie, są to dopiero początki, a poza tym — co trzeba podkreślić — naród czeski nie miał w swojej historii takich powstań, jak Polacy, nie posiada tradycji akcji konspiracyjnej. Umiejemy natomiast prowadzić akcje biernego oporu. W każdym razie

nie rezygnujemy w żaden sposób z naszych praw. Podkreślam, iż cała nasza akcja znajduje się teraz dopiero w stadium organizacji.

Przygotowujemy na dużą skalę akcję propagandową. Ostatnio utworzono w Ameryce specjalne biura propagandy; podobne biura powstaną wkrótce w Zachodniej Europie. We Francji np. powstały ostatnio 3 tygodniki czeskie, z których jeden redagowany jest w języku francuskim. W Ameryce mamy ich już około 15, w czym większość dzienników.

— Kiedy powróci min. Slavik?

— Nie wiemy jeszcze. Sądzę, że przyjedzie do Polski w chwili, gdy zajdzie tego potrzeba. Przewidywany jest również wkrótce przyjazd do Europy p. Benesza.

— Kończymy rozmowę. Jesteśmy znowu wśród długich korytarzy, otoczeni tą samą ciszą i pustką.

A. P.

Przed miesiącem sensacyjna wiadomość obiegła Europę:

„W Wilhelmshafen dokonano pewnego zamachu. Gestapo aresztowało kilku Czechów, przy których znaleziono bomby i automatyczne pistolety”. Prasa całego świata podała tę wiadomość, natomiast milczały pisma niemieckie. Nawet „Deutsche Nachrichten Büro” — wiadomości tej nie zdementowało!

Identycznie przedstawiała się sprawa z zamachem na Hachę. Pisma całego świata podawały, że Hacha został postrzelony przez patriotów czeskich — natomiast urzędowa agencja niemiecka milczała...

Czyż zamachy te istotnie miały miejsce? Według informacji, jakie otrzymaliśmy z kół czeskich okazuje się, że: związany po Monachium czeski „Związek Wyzwolenia” składający się z b. oficerów b. armii czeskiej i wyższych urzędników czeskich — mimo ciągłych aresztowań — działa!

Po zdradzie generałów Syrowego i Eliasza, którzy przeszli na żołąd niemiecki, patrioci czescy jeszcze bardziej skonsolidowali się i zaprzysięgli, że wszelkimi siłami dążyć będą do odzyskania niepodległości.

Obecnie na czele „Związku Wyzwolenia” stoi b. wyższy oficer czeski, któremu podlega sztab — stale urzędujący zagranicą. Praca „Związku Wyzwolenia” idzie kilkoma torami: 1) Ciągła propaganda zagranicą, która ma przypominać całemu światu, że Czechosłowacja jeszcze nie zginęła. Organizacją propagandy w Ameryce zajmują się b. prezydent Benes i b. ambasador Massaryk.

W Europie: poseł Osuski. 2) Propaganda w Czechach drogą demonstracji, zebrań, ulotek i nielegalnych pism, które podtrzymać mają ducha narodu czeskiego. 3) Teror i sabotaż. Ostatnio oficjalna agencja niemiecka podała, że 3 lotnicy niemieccy, którzy unieśli się samolotem czeskim, rozbił się i zginęli. Katastrofa ta jest dziełem członków „Związku Wyzwolenia”! Także ich robotą był pożar w jednym z oddziałów „Skody” — o czym zresztą pisma niemieckie nie pisały.

Ciągle zaginięcia żołnierzy niemieckich, ciągle „psucie” się sprzętu wojskowego, zarekwirowanego przez Niemców maszyn, torów kolejowych — to także praca „Związku Wyzwolenia”.

Nieudane zresztą zamachy rzeczywistości miały miejsce. Aresztowani w Wilhelmshafen Czesi to członkowie „Związku”! Niemieckie źródła oficjalne ze zrozumiałych względów nie podają o działalności „Związku”, który mimo ciągłej nagonki „Gestapo” — jak dotychczas jest nieuchwytny.

Praga, 2 czerwca.

(PAT) Fala aresztowań w Czechach i na Morawach stale wzrasta. W ostatnich dniach dokonano licznych aresztowań wysoko postawionych osób w urzędzie krajowym w Pradze.

Dotychczasowy długoletni prezydent krajowy Moraw Jan Czerny został zwolniony ze swego urzędu. Na jego miejsce mianował prezydent Hacha szefa wydziału prezydium rady ministrów dr. Čaha.

Dr. Čaha był jednym z kandydatów na stanowisko premiera podczas ostatniej rekonstrukcji rządu czeskiego i uchodził za zwolennika Niemiec.

Wczoraj w nocy doszło na ulicach Pragi do burzliwych demonstracji, zorganizowanych przez grupę faszystów, którzy stają się powolnym narzędziem w rękach czynników zainteresowanych w rozbięciu narodu czeskiego. Demonstranci wznosili okrzyki „Heil Hitler”.

W związku z tym komitet Wspólnoty Narodowej, jedynego dozwolonego przez Niemców stronnictwa czeskiego, wydał dziś odezwę, w której w ostrych słowach potępił tego rodzaju akcję i zapowiada bezwzględne represje przeciwko macielom konsolidacji narodu czeskiego.

Władze niemieckie wydały zakaz wyrobu, sprzedaży i noszenia odznak czeskich i barwach narodowych z napisem „Za ojczyznę”, „Czuwaj” i t. p.

Wydanie zakazu umotywowano względami bezpieczeństwa publicznego. Z tych też względów obwieszczenie mówi o zakazie wyrobu, sprzedaży i noszenia szpilek.

KINO CASINO  
Pocz. 12, 2, 4, 6, 8, 10  
Wielki milionowy film  
odznaczony złotym medalem

**WŁADCZYNI**  
W roli królowej Wiktorii ANNA NEAGLE  
największa tragiczka scen londyńskich  
Dzisiaj o g. 12 i 2  
2 PORANKI  
Ceny od 85 gr.  
Na pozostałe seanse od 1.09 zł.

**SAM** topi-plastikary, male i robactwo

**Masowe aresztowania w Pradze**  
wśród urzędników czeskich. — Okupanci wydali zakaz wyrobu i noszenia...szpilek

**Dom dziecka im. ś. p. Julii Józewskiej**  
w Tomaszowie Mazowieckim

W dniu 1 czerwca r. b. obradował wodniczącej Zrzeszenia Wojewódzkiego go Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet w lokalu własnym przy ul. Strzeleckiej 2. Obrady poprowadziła Msza Św. za spokój duszy ś. p. Julii Józewskiej, Przewodniczącej Zrzeszenia Wojewódzkiego ZPOK.

Zagajając posiedzenie p. Szarkowska wiceprzewodnicząca Zarządu Zrzeszenia Wojewódzkiego wygłosiła wspomnienie, poświęcone pamięci ś. p. Julii Józewskiej, podkreślając wielkie walory jej umysłu i serca jakie wykazała w swej długoletniej pracy dla Państwa i społeczeństwa.

Kończąc swe przemówienie p. Szarkowska postawiła wniosek, aby nowo-wybudowany przez ZPOK. Dom Dziecka w Tomaszowie-Maz. nazwać „Dom Dziecka im. Julii Józewskiej”.

Dalszy ciąg obrad wypełniły wewnętrzne sprawy Związku i zagadnienia aktualne chwili obecnej.

**Usprawnienie działalności władz sanitarnych**

W urzędzie wojewódzkim w Łodzi, pod przewodnictwem p. nacz. dr. Salaka, przy udziale przedstawicieli władz miejskich i administracyjnych odbyła się doniosła konferencja w sprawie reorganizacji zakresu działania władz sanitarnych.

Jak wiadomo, przy Wydziale Zdrowia, Zarządu Miejskiego w Łodzi istnieje oddział sanitarny, którego czynności zbiegają się w niektórych dziedzinach z zakresem funkcji władz sanitarnych administracyjnych.

Tematem konferencji było usprawnienie zakresu funkcji władz sanitarnych oraz połączenie ich w jeden wspólny urząd, scentralizowany przy Zarządzie Miejskim.

Projekt ten nie został jeszcze ostatecznie skonkretyzowany i będzie omówiony na najbliższej konferencji władz miejskich i państwowych. (v)

**KINO RIALTO**  
Dzisiaj premiera!  
Musiała wybierać między wielką miłością a świętym uczuciem matki...  
Znakomity duet aktorski.

BARBARA STANWYCK  
i HERBERT MARSHALL  
w pięknym filmie miłosnym

**Porzuciona**  
Dzisiaj o g. 12 i 2  
2 PORANKI  
od 85 gr.

Jutro, w niedzielę, dnia 4 b. m. jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszej nieodżałowanej

B. P.

## Marii z Braudów Rabinowicz

żony lekarza

odbedzie się o godz. 1-ej nabożeństwo i poświęcenie pomnika na cmentarzu starozakonnym, na które krewnych, przyjaciół i znajomych zapraszają

### Mąż i synowie

#### Nasz reporter zanotował:

W mieszkaniu własnym przy ulicy Narutowicza Nr. 59 otrula się kwasem solnym 38-letnia Maria Wiśniewska. Desperatkę przewieziono w stanie groźnym do szpitala Ubezpieczalni Społecznej. Przyczyny rozpaczliwego kroku Wiśniewskiej na razie nie ustalono.

W Boryszowskiej apreturze uległ wypadkowi przy pracy robotnik Henryk Szyndler, zam przy fabryce przy ulicy Piekarskiej Nr. 27/29. Szyndler uległ oparzeniu ciała. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala Ubezpiecz. Społ.

W mieszkaniu własnym przy ulicy Borowej Nr. 43 poparzona została podczas wybuchu benzyny 32-letnia Zofia Kwiatkowska, odnosząc rany twarzy i ręk. Poszkodowanej udzielono doraźnej pomocy pogotowia ratunkowe.

Na ulicy Południowej przed domem Nr. 77 znaleziono niemowlę płci męskiej w wieku około 10 miesięcy. Dziecko przesłano do miejskiego domu wychowawczego — za matką wdrożono poszukiwania.

Na ulicy Bohaterskiej Nr. 4 lokatorka tego domu 62-letnia Zofia Kowalska uległa wypadkowi, doznając złamania podudzia. Poszkodowana przewieziono karetką pogotowia do szpitala.

Na terenie remizy tramwajowej przy ulicy Wierzbowej zatrzymani zostali bracia Stefan i Józef Mielczarkowie (Podwórzowa 10), podejrzani o kradzież z dachu 20 kg. blachy cynkowej. — Jurek Pinkusiewicz (Warszawa, ul. Franciszkańska 24) zatrzymany został jako podejrzany o kradzież, dokonaną na szkodę Brylanta, właściciela sklepu przy ul. Żeromskiego (róg Legionów).

#### Wypadki na jezdniach

W dniu wczorajszym wydarzyły się stosunkowo liczniejsze wypadki na jezdniach. Między innymi poszkodowane zostały również dzieci.

Na ul. Brzezińskiej przed domem nr. 11 potrącona została przez samochód 11-letnia Estera Wajntraub, zam. przy ul. Brzezińskiej 17. Dziewczynka odniosła złamanie nogi i ręki oraz ogólne potłuczenia.

Lekarz pogotowia przewiózł poszkodowaną do szpitala. Szofer został zatrzymany.

Na ul. Łagiewnickiej potrącony został przez samochód 6-letni Icek Brzustawski. Lekarz pogotowia stwierdził obrażenia kości nosowej oraz potłuczenia, przede wszystkim twarzy.

Przed posesją przy ul. Żeromskiego 88 dostał się pod wóz konny 52-letni Antoni Kaspryński, zamieszkały w Marysinie III, zatrudniony na ul. Żeromskiego brukowaniem ulicy.

Lekarz stwierdził liczne obrażenia powierzchowne i skierował poszkodowanego po oparzeniu do domu.

Przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Andrzeja o godzinie 10-ej rano potrącona została przez samochód 20-letnia Irena Rutkowska, zamieszkała przy ul. Andrzeja 4.

Uderzona błotnikiem — odniosła młoda Rutkowska okaleczenia rąk i twarzy.

Lekarz opatrzył poszkodowaną na miejscu. Kierowcy spisał policja protokół.

Jadący na motocyklu wraz z 11-letnim synem Herman Horn, na ul. Pabianickiej zderzył się z wozem konnym.

Wskutek wypadku odniósł Horn złamanie nogi i liczne obrażenia i został odwieziony do szpitala św. Józefa. Chłopiec wyszedł z cępsli cało. (1).

#### OFIARNOŚCIA, MOCA, STALI MORZA WOLNOŚĆ SIĘ UTRWALI



WPLATY NA ŚCIGACZA ŁODZI I WOJ. ŁÓDZ.  
P.KO. 42008

KINO

**PALACE**

Dziś  
2 PORANKI  
od 12 i 2 pp.  
Ceny miejsc od

80 gr.

Najwesejsza komedia sezonu

## „PRAWO KOBIETY”

W rol. głównych  
BARBARA STANWYCK  
GENE RAYMOND  
ROBERT YOUNG.



TEATR MIEJSKI.

Przyjęta manifestacyjnie podczas wczorajszej premiery mocna sztuka Maurycego Maeterlincka „Burmistrz Stylmondu” (dzięki swojej niezwykłej aktualnej treści, osnutej na prawdziwym zdarzeniu z okresu okupacji niemieckiej w Belgii) powtórzona będzie dziś, w sobotę i w niedzielę o godzinie 8.30 wiecz. w reżyserii St. Wronkiego a z udziałem: Józefa Winawera, B. Ludwikowskiego, I. Pietraszkiewicza i St. Wronkiego w rolach głównych.

W niedzielę o godz. 4-ej po poł. bezwzględnie ostatnie już powtórzenie wyborowej komedii B. Feketeo „Jan”. — Ceny najniższe.

#### OTWARCIE TEATRU LETNIEGO.

Już wkrótce otwiera swoje podwoje Teatr Letni. Teatr ten miał początkowo znajdować się w Parku Staszica. Ażby jednak uprzyściplić do publiczności, znajduje się on będzie w centrum miasta, a to: przy ulicy Piotrkowskiej 94 (dawna „Bagatela”). Sezon zainauguruje melodijna, pełna szampańskiego humoru i beztrudnej komedii muzyczna „Domek z kart”, która dzięki swym walorom muzycznym i scenicznym stanowiła atrakcję wszystkich teatrów europejskich. Reżyseruje ją Bronisław Dąbrowski.

#### OSTATNIE PRZEDSTWIENIA „OWCZEGO ŹRÓDŁA”.

Zespół Idy Kamińskiej wystawia świetną sztukę „Owce źródło” jeszcze przez sześć dni. Początek przedstawień wieczorowych o godzinie 9-ej min. 15.

Dziś po południu tylko raz jeden występ będzie klasyczna sztuka J. Gordina „Rzeź” (Di Schite).

#### Z KONSERWATORIUM MUZYCZNEGO HELENY KJENSKIEJ-DOBKIEWICZOWEJ

W niedzielę, dnia 4-go czerwca, o godz. 12 w sali Filharmonii przy ul. Narutowicza Nr. 10 odbędzie się popis uczniowski Konserwatorium. Udział biorą klasy: fortepianowe, skrzypcowe, instrumentów dętych, śpiewu solowego, chóru, strawa, kameralna i kompozycji. Dochoć do wpisy dla niezamierzonych uczniów.

#### MŁODE „W.I.Z.O.”

W sobotę, dnia 3-go b. m. o godz. 17.30 w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej Nr. 85 odbędzie się referat p. mgr. A. Bunina n. t. „Żydzi Państwa Żydowskiego w nowoczesnej literaturze hebrajskiej”.

#### PODWIECZOREK TANECZNY.

Związek Majstrów przemysłu włókienniczo-komunikacyjnego, w niedzielę, dnia 4-go b. m. o godz. 17.30 w lokalu Związku przy ul. Piotrkowskiej Nr. 4, odbędzie się podwieczorek taneczny. Do tańca przygrywać będzie orkiestra. Bezpłatny dla członków i zaproszonych gości.

#### ODCZYT W „TOZ-ie”

W sobotę, dnia 3-go czerwca o godz. 17.30 w lokalu Towarzystwa Odczytów przy ul. Cegielińskiej Nr. 14 referat p. dr. M. Szwedego p. t. „Powietrze, słońce i woda w wychowaniu dziecka”.

#### KOMUNIKAT.

Popis tańca artystycznego Aliny Hejnowskiej i jej uczennic, wyznaczony poprzednio na niedzielę dnia 4 czerwca br. na godz. 12.45 w pol. w lokalu teatru „Kot w Butach” przy ul. Al. Kościuszki Nr. 57, przeniesiony na zmienionym programem.

Codziennie używanie kremu biologicznego

**Eukutol**

zapewnia  
piękną i zdrową skórę

#### Z KLUBU INTELIGENCJI ŻYDOWSKIEJ

Dzisiaj (sobota 3 czerwca) o godz. 9.15 odbędzie się plenarne zebranie Klubu, celem omówienia form i zakresu pracy dotyczącej działalności Z-u oraz ustalenia wytycznych dla Klubu na przyszłość. W drugiej części zebrania odbędzie się spotkanie towarzyskie.

#### Nowe maturzystki

W Liceum Żeńskim Adeli Skrzypkowskiej (Piotrkowska 187) otrzymały świadectwa maturalne następujące abiturientki: Czarna Maria, Dąbkowska Irena, Kosińska Nowicka Kon Chana, Luczkowska Jadwiga, Sztarkmanowa Jadwiga, Milczarek Barbara, Szułc Stefańska, Klawir Sylwia, Gbka Jadwiga, Kurzakówna Aurelia.

W Prywatnym Liceum Żeńskim Eufrozyny Szuńskiej - Zeligmanowej zakończone egzaminy dojrzałości. Świadectwa maturalne otrzymały następujące abiturientki: Bańkowska Jadwiga, Grynsztajn Maryla, Kronenbergowa Milich Guta, Nelkenbaum Helena, Perlewska Maria, Sztarkman Maria, Wanyk Bronia.

#### WAŻNE DLA PAŃ.

Jedyny sposób przyjemnego i wesołego spędzenia dni upalnych, to rozkoszowanie się w wodzie. Przepiękne kostiumy kąpielowe w bardzo niskich cenach, produkuje firma „HAKETA” Śródmiejska 19.



### Zycie powiatu łódzkiego

#### Nowy starosta w Kutnie

Dotychczasowy starosta powiatowy w Dubnie p. Tadeusz Bzyko został przeniesiony na stanowisko starosty powiatowego w Kutnie i z dniem 1 bm. objął urządowanie.

#### Protesty wyborcze w Wieluniu

Dowiadujemy się, że w związku z wyborami do rady miejskiej w Wieluniu, dwa ugrupowania, a mianowicie Stron. Narodowe oraz PPS zgłosiły protesty, domagając się unieważnienia przeprowadzonych wyborów i rozpięcia uzupełniających.

Obecnie protesty te zostały przesłane do władz nadzorczych dla rozpatrzenia, a równocześnie wstrzymano ukonstytuowanie się nowowybranej rady do czasu rozpatrzenia protestów.

# Jakie losy czekają Słowację

## Nastroje antyniemieckie wśród Słowaków. — Pogłoski o możliwości przyłączenia do Węgier. — Przejrzysta gra Berlina

W drugi dzień Zielonych Świąt odbyły się w Bratisławie i innych miastach słowackich demonstracje Niemców za przyłączeniem Słowacji do Rzeszy. Wyda się to napozór śmieszne. Jak to, zaaptyta niejedyn czytelnik, czy Słowacja nie jest pod „protektoratem” Niemiec, czy Niemcy nie robią w Słowacji tego co chcą? Zastanawia również coraz czę-

ściej pojawiająca się w prasie wersja o rozmowach w sprawie oddania od niedawna „niepodległej” Słowacji — Węgrom. Czy możliwe jest, aby Niemcy zrezygnowali ze swych ostatnich zdobyczy terytorialnych?

Po dokładniejszym zapoznaniu się ze stanem, jaki się wytworzył w ciągu ostatnich tygodni w Słowacji — zrozu-

miemy, że wiadomości te mają cechy prawdopodobieństwa.

Dlaczego Niemcy słowacki wysuwali żądania aneksji? Gdyż była to okazja zmanifestowania (pod ochroną wojska niemieckiego) przeciwko Słowakom. Jakkolwiek rząd słowacki z premierem Tiso i przedstawicielem politycznym Führera w Słowacji, ministrem Diurczafskim na czele zachowuje się wobec Niemców z właściwym lennikowi szacunkiem i pokorą, to jednak ludność słowacka odnosi się do „protektorów” zdecydowanie wrogo.

Przed kilkunastu dniami zdarzył się w Słowacji następujący fakt: Do przechodzącego ulicą Niemca, noszącego białe pończochy nadszedł Słowak (student) i spoliczkował go. W odpowiedzi na to Niemiec wyjął rewolwer i wystrzelił. Słowak padł trupem na miejscu. Tłum zlinczował białonogiego młodzieńca. Nie nawiądo do Niemców jest powszechna.

Niemcy słowacki żądali aneksji, aby... zastraszyć Słowaków i spowodować przychylniejszy stosunek do siebie.

O nastawieniu ludności słowackiej do Niemców mówił zresztą minister gospodarstwa Medricki z przedstawicielami prasy; za swoje enuncjacje został na tychmiast aresztowany (z polecenia Berlina) i wypuszczony na wolność dopiero po telefonicznej interwencji ks. Tiso u kanclerza Hitlera.

Słowacja nie przynosi Niemcom żadnych realnych korzyści. Jedynie stacjonujące tam załogi wojskowe będą miały w razie wybuchu konfliktu zbrojnego pewne znaczenie. Utrzymanie jednak ich pochłania olbrzymie sumy, tak, że według zgodnej opinii niemieckich kół wojskowych z gen. Metschem na czele, gra nie warta jest świeczki.

Z tego właśnie powodu istnieje możliwość „odstąpienia” przez Niemcy Słowacji — Węgrom, oczywiście wówczas, gdy Niemcy będą zupełnie pewnie siano wiska Węgier w przyszłej wojnie europejskiej. Poza tym, jak słychać, Niemcy żądają za ten prezent całego szeregu koncesji gospodarczych wewnątrz Węgier.

Jeśli ta transakcja zostanie przeprowadzona, Niemcy odstąpią „niepodległą” republikę słowacką — królestwu Węgier.

## Ofiary na FON

W Dowództwie Okręgu Korpusu nr. IV złożone zostały następujące ofiary na FON:

- 1) Uczniowie IV-ej kl. publicznej szkoły powszechnej nr. 102 w Łodzi przy ulicy Nowo-Zarzewskiej 62 — 26 zł.
- 2) Cech Rzeźniczo - Piekarski w Zgierz, ul. Dreszera 38 — 1000 zł. — jako 1-sza rata na zakup ciężkiego garbinu maszynowego, który będzie wręczony jednemu z oddziałów w Zgierz.
- 3) Artur Wutke, Łódź, ul. Piotrkowska 157 — 50 zł. zamiast wieńca na grób s. p. Dyr. Adolfa Legisa.
- 4) Robotnicy Łódzkiej Huty Szklanej „GEHA” Łódź, ul. Nowa 24-26 — gotówką 9 złotych, bonę 3 proc. Poż. Przeciwdziałającej nomin. wart. 1258 zł.
- 5) Koło Młodzieży PPS, Dzielnica Bałuty — 6.60 zł.
- 6) Zarząd Zakładu Położniczo - Ginekologicznego, Łódź, ul. Sterlinga 13 — 300 zł.
- 7) Robotnicy firmy Karol Rimler — 85.60 złotych.
- 8) Uczeń szkoły powszechnej nr. 35 w Łodzi, ul. Słowiańska 25 Ryszard Baum — 2 monety po 50 kopiejek i 13 monet srebrnych.
- 9) J. Malinicki Łódź, ul. Dąbrowskiego 4 — 500 zł.
- 10) Zrzeszenie Pracowników Funduszu Pracy w Warszawie Oddział w Łodzi Poż. Obr. P-lotn. nom. wart. 1000 zł., 3 obl. 6 proc. Poż. Nar. nominalnej wartości — 300 zł.
- 11) Robotnicy i pracownicy „Przemysł Wstażkowy” A. Rozenfeld, Łódź, ul. Stanisława 2, jako 9 rata — 42.54 zł.
- 12) Zespół Kawalerów Orderu Wojennego „Wirtuti Militari” Łódź, ul. Strzelecka 2-8 na fundusz Obr. Mors. — 80 zł. oraz zebrane na tradycyjnym „Jajku” wśród członków na budowę świątyni i na Fundusz Obrony Narodowej — 60 zł.
- 13) Firma Produkty Chemiczne Alfred Wurbs Łódź, ul. Kościuski 45 — 1515 zł.
- 14) Zawadzki Matys Łódź, ul. Śródmiejska 100 — 6 proc. Poż. Narodową nominalnej wart. 100 zł.

**TEATR POLSKI** **IDA KAMIŃSKA** **Owcze Źródło**

Cegielniana 27 Tel.: 112-25. na czele swego doskonałego zespołu w świetnym widowisku

Dzisiaj o godz. 4.30 p. p. „DI SZCHITE”.  
Jutro o 4.30 p. p. „OWCZE ŹRÓDŁO”.  
Ceny zniżone.

OSTATNIE 5 DNI!

## Wiadomości z Polski w językach obcych

### nadaje „Polskie Radio”

Polskie Radio obecnie nadaje w godzinach wieczornych wiadomości z Polski w językach obcych — dla słuchaczy zagranicznych. Wiadomości z Polski podawane są w języku angielskim, niemieckim, węgierskim i włoskim.

Nadawane są one codziennie i rozplanowane zostały w następujący sposób: w niedzielę, poniedziałek, wtorek, środę i sobotę w języku niemieckim i

angielskim, w czwartek w języku włoskim, w piątek zaś w niemieckim i węgierskim.

Audycje te rozpoczynają się stale o godz. 23.05 i trwają do 23.20, z tym że pierwsza audycja nadawana jest od godz. 23.05 do 23.13, zaś następna od godz. 23.13 do 23.20, z wyjątkiem czwartku, kiedy wiadomości z Polski w języku włoskim nadawane są od godz. 23.05 do 23.15.

## wieści SPORTOWE

### Kalendarzyk sportowy pod znakiem jubileuszu ŁKS

Kalendarzyk sportowy na dzień dzisiejszy przewiduje następujące imprezy:

- Piłkarska. Na boisku ŁKS przy Al. Unii od godz. 16-ej turniej jubileuszowy ŁKS, o godz. 16-ej mecz: Warta — Ut i o godz. 18-ej: Polonia — ŁKS.
- Lekkoatletyka. Na stadionie KP Zjednoczone przy ul. Kilińskiego (róg Emilii) od godz. 16-ej: pierwszy dzień mistrzostw okręgu dla młodzieży i zawodników kl. A.
- Piłkarska. Na boisku ŁKS o g. 15-ej: szczyploniak męski: KPW (Poznań) — ŁKS.

### Bez niemieckich zawodników wystąpi reprezentacja Polski w szczyploniaku

Katowice, 2 czerwca. W składzie reprezentacji Polski na sobotni mecz z Węgrami w szczyploniaku zaszła zmiana. Na skutek porozumienia prezesa Śląskiego Okręgowego Związku Piłki Ręcznej z Polskim Związkiem Piłki Ręcznej wycofano z drużyny zawodników niemieckich Konieczkę i Dueriga, a na ich miejsce wstawiono Szymochę i Sichego. Jak wiadomo kluby niemieckie zgłosiły wystąpienie z PZPR

### Polska odwołuje mecz lekkoatletyczny z Niemcami

Polski Związek Lekkoatletyczny wysłał w piątek wieczorem pismo do Niemieckiego Związku Lekkoatletycznego z zawiadomieniem, że na skutek nieoczekiwanych przeszkód technicznych między innymi mecz lekkoatletyczny Polska — Niemcy, który miał się odbyć w Warszawie w dn. 17 i 18 bm. nie będzie mógł dojść do skutku. Polski związek proponuje przełożenie powyższych zawodów na rok przyszły.

### Góra wystąpi w reprezentacji Polski

Warszawa, 2 czerwca. Jak się dowiadujemy, prośba znanego piłkarza Góry o darowanie mu kary została przez władze piłkarskie uwzględniona, wobec czego Góra wystąpi na niedzielny mecz z Szwajcarią na pozycji prawego pomocnika.

### Znicz pokonał Wimę na mistrzostwach Polski w szczyploniaku

Wilno, 2 czerwca. W piątek rozpoczęły się w Wilnie mistrzostwa Polski w szczyploniaku pań. Zawody odbywają się w ramach jubileuszu 10-lecia Wileńskiego Okręgowego Związku Piłki Ręcznej.

Do Wilna przyjechały na zawody: mistrz Warszawy — AZS, mistrz Łodzi — Znicz, wice-mistrz Łodzi — Wima, mistrz Lwowa — AZS, oraz mistrz Wilna — WKS Śmigły. Uroczystość otworzyła zawodów dokonał wojewoda wileński Maruszewski. Po wstępnych uroczystościach i odegraniu hymnu narodowego rozpoczęły się właściwe zawody.

Pierwszego dnia rozegrano dwa mecze — W pierwszym łódzki Znicz pokonał po ładnej, ambitnej i bardzo wyrównanej walce Wimę w stosunku 6:5 (4:4). W drugim spotkaniu warszawski AZS wygrał z lwowskim AZS 10:5 (8:0). Lwów przegrał tak wysoko ze względu na bardzo słabą obronę.

### Pojedynek Baworowski-Hebda został przerwany

Poznań, 2 czerwca. W czwartym dniu mistrzostw tenisowych Polski odbywających się w Poznaniu doszło do sensacyjnego pojedynku pomiędzy Baworowskim a Hebda. Pojedynki na razie nie dały wyniku i po przeszło trzygodzinnej walce spotkanie zostało przerwane przy stanie 6:4, 2:6, 7:5, 6:8, 1:1. Mecz Baworowskiego z Hebda zostanie zakończony w sobotę. Pod koniec meczu już o godz. 8 wiecz. obaj zawodnicy byli wyraźnie przemęczeni. W czasie gry Hebda doznał lekkiego zwichnięcia nogi i grę musiano przerwac na kilkanaście minut. Zawodnicy zdradzali ogromne zdenerowanie i na ich życzenie w czasie trwania meczu, aż trzykrotnie zamieniano sędziów.

W 2-gim spotkaniu Ignacy Tłoczyński wygrał ze Spychałą 6:1, 6:3, 6:2.

W grze pojedynczej pań Jadwiga Jędrzejowska pokonała Bemównę 6:2, 6:0.

W grze podwójnej pań siostry Jędrzejowskie pokonały parę Popławska — Hojanówna 6:0, 6:2.

W grze mieszanej para Hojanówna — Ksawery Tłoczyński wygrała z parą Bemówna — Koneczak 1:6, 6:3, 6:2, a para Siodówna — Spychała wyeliminowała parę Jędrzejowska — Zolla — Czajkowski 6:3, 7:5.

W grze pojedynczej seniorów Foerster odniósł zwycięstwo nad Nowakiem 6:1, 6:1.

### Lou Nova pokonał Baera przez techniczny nokaut

New York, 2 czerwca. W New Yorku odbył się mecz eliminacyjny o mistrzostwo świata między Maxem Baerem a Lou Nova. Zwycięstwo odniósł w 11-ej rundzie przez techniczny nokaut Lou Nova. Meczowi przyglądało się 25 tys. osób.

**RADIO**

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADIA.

**SOBOTA, dnia 3-go czerwca 1939 r.**

5.30—5.35: Pieśń „Kto się w opiekę”. 5.35—5.45: Muzyka poranna (płyty). 6.35—6.50: Gimnastyka. 6.50—7.00: Muzyka (płyty). 7.00—7.15: Dziennik poranny. 7.15—8.00: Muzyka (płyty). 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.00: Przerwy. 11.00—11.25: Audycja dla szkół: Śpiewajmy wesoło — audycje prowadzi Tadeusz Mayzner. 11.25—11.30: Muzyka (płyty). 11.30—11.57: Audycja dla poborowych. 11.57—12.03: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03—13.00: Audycja południowa. 13.00—14.00: Przerwa. 14.00—14.50: Muzyka rozrywkowa w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Katowickiej pod dyktando prof. J. Leszczyńskiego. 14.50—15.00: Łódzkie wiadomości giełdowe i odczytanie programu. 15.00—15.30: Teatr Wyobraźni dla dzieci: „Opowieści o niezwykłych” — słuchowisko Kazimierza Konarskiego. 15.30—16.00: Muzyka obiadowa w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Poznańskiej pod dyr. Eugeniusza Raabego. 16.00—16.08: Dziennik popul. 16.20—16.35: Kronika literacka w oprac. Jana Skiwskiego. 16.35—17.00: Recital wiolonczelowy Bronisława Nagajewskiego. Akomp. Artur Wentland (z Łodzi na W.R.P.). 17.00—18.00: Transmisja Nabożeństwa z kościoła św. Stanisława Kostki w Łodzi (na wszystkie rozgłoszenie polskie). Kazanie wygłosi ks. prałat Niezgodza. 18.00—18.25: „W lesie zielonym”, audycja muzyczno-słowna dla młodzieży, w opracowaniu Mariana Madalskiego. 18.25—18.30: Wiadomości sportowe lokalne. 18.30—19.15: Audycja dla Polaków z zagranicy. 19.15—19.30: 1) Młodzi idą — pogadanka — wygł. Zygmunt Kowalski. 2) Wycieczka na Podlasie — w oprac. Henryka Ładosza. 19.30—20.00: Polska kapela ludowa Feliksa Dzierżanowskiego. 20.00—20.13: Gra orkiestra Ciro Rimacs (płyty). 20.13—20.15: Przerwa. 20.15—20.35: Święto jodlerów. Transmisja ze Szwajcarii. 20.35—21.00: Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny (20.40). Wiadomości meteorologiczne. Wiadomości sportowe. Nasz program na jutro. 21.00—22.00: Przerwa. 22.00—22.15: Koncert z Międzynarodowej Wyprawcy Wodnej w Liege (Leodium). Wykonał M. Paul Gason. 22.15—22.55: „Detektyw pomógł” — skecz Henryka Duvernois w oprac. Wandy Boye. 22.55—23.00: Muzyka taneczna w wyk. Małej Orkiestry P. R. z udziałem Ireny Carnero, Trójki Radiowej i Pięciopięciaków Radiowych. 23.00—23.05: Wiadomości bieżące. 23.05—23.15: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

16.10—PRAGA: „Szytygar” — operetka Zollera.

19.30—LONDYN Reg.: „Izrael w Egipcie” — oratorium Haendla.

20.30—RENNES: Koncert symfoniczny.

21.00—MEDIOLAN: „Poliuto” — op. Donizettiego.

21.30—LONDYN Reg.: Muzyka taneczna zespołu Hylona.

21.45—STRASBURG: Międzynarodowy konkurs śpiewaczy.

**Prozек od BOLU GŁOWY**

DLA DOROSŁYCH ZE ŻN.CARR

**KOWALSKINA**

Przy PRZEZIĘBIENIU GRYPIE: KATARZE

**Nieście pomoc najbardziej**

## Prawodawstwo gospodarcze

Ostatnie zeszyty „Dziennika Ustaw” przyniosły serię aktów prawodawczych z dziedziny gospodarczej. Zestawmy je pokrótce.

1. Układ platniczy francusko-polski. Oparty jest on na zasadach następujących: Rząd Polski gwarantuje, że zezwolenia transferowe będą wydane niezwłocznie dla sum należnych za wóz towarów. Ustalona wartość wwozu francuskiego do Polski wynosić ma 80 proc. wywozu polskiego do Francji. Rząd Polski dołoży starań by w r. 1939 zapewnić tranżier należności finansowych (przeznaczone będą na ten cel co najmniej środki w dewizach z bieżącego polsko-francuskiego bilansu wyplat). Rząd polski będzie mógł odpowiednio rozłożyć płatności w czasie. Jako należności finansowe bieżące francuskie uważa się w szczególności: płatności mające być uskutecznione we Francji przez spółki lub firmy francuskie działające w Polsce albo spółki lub firmy polskie „kontrolowane” przez kapitały francuskie, a prowadzące przedsiębiorstwo handlowe lub przemysłowe w Polsce — dla swoich bieżących potrzeb jako to: wypłata dywidend, kuponów od obligacji i akcji, normalnych procentów i kosztów; również będzie transferowane 50% uposażenia netto Francuzów w Polsce; także — wydatki polskich studentów we Francji. Warto przytoczyć treść doniosłego postanowienia: „Obie Wysokie Ukladające się Strony zgodnie są co do tego by uznać, że stosowanie niniejszych postanowień nie powinno prowadzić do nieleżki kapitałów francuskich zaangażowanych w Polsce”.

2. Rozp. o zasiłkach dla rodzin osób odbywających czynną służbę wojskową.

W miejscowościach od 25 do 50 tys. mieszkańców zasiłki wynoszą dla 1 osoby — 110 gr., dla 2-ch — 130 gr., dla 3-ch i więcej osób — 150 gr., dziennie.

3. Rozporządzenia o tekstach jednolitych statutu Banku Polskiego ustawy o wypuszczeniu biletów skarbowych. Merytoryczna treść zmian była tu już obszernie omówiona. Rozporządzenie porządkuje jedynie formalnie odnośnie akty prawodawcze.

4. Dekret o zmianie rozp. o osobistych świadczeniach wojennych i rozp. wykonawcze. W myśl tego rozp. — osoby posiadające umiejętność wykonywania czynności zawodowych w przemyśle, handlu, rolnictwie, komunikacji, oraz w innych dziedzinach pracy, mogących mieć znaczenie dla obrony Państwa, podlegają obowiązkowi rejestracji, którą w stosunku do poszczególnych kategorii zarządzają właściwi ministrowie. Posiadacze wzgl. zarządcy instytucji, organizacji, przedsiębiorstw i gospodarstw są obowiązani dostarczyć na stosowne wezwanie wszelkich danych niezbędnych dla ustalenia jakiej osoby jest zatrudniony i w jakiej liczbie jest niezbędny dla zapewnienia prawidłowego funkcjonowania danej placówki, w szczególności dla zapewnienia ich obecnej i najwyższej zdolności wytwórczej.

5. Rozp. o stemplowaniu obligacji obokrajowych. Obligacje obokrajowych pożyczek premiovych, wypuszczone przed dniem 15 maja 1939 będą mogły być przedmiotem obrotu prawnego ale tylko jeżeli zostaną ostemplowane w czasie i w sposób ustalony rozporządzeniem. Zgłoszenie do ostemplowania powinno nastąpić nie później niż w ciągu 30 dni licząc od dnia następnego po wejściu w życie rozporządzenia. Rozporządzenie ustala tekst stempla.

Jur.  
Pomoc dla dzieci trwa cały rok

## Kogucia wojna pp. Konów

### Inspirowane dzienniki i agencje demaskują wzajemnie intencje stron

Gdyby na wielkiej arenie światowej nie działy się wielkie rzeczy i gdyby uwaga naszego społeczeństwa nie była skoncentrowana na wypadkach historycznych, przeżywalibyśmy napewno lokalną sensację w postaci wojny domowej w rodzinie przemysłowców łódzkich, Konów.

Takich historyj rodzinnych, gdzie ojciec prawuje się z synem, jest, oczywiście, więcej, ale w sprawę wplątana jest jedna z największych firm przemysłowych w Polsce — i to uprawnia nas do zabierania głosu w tej sprawie. Jeśli radio niemieckie przez wiele dni reklamowało na cały świat upadłość milionowej firmy w Łodzi, a stosowało ten chwyt w wojnie psychologicznej z Polską, to jest to w dużej mierze za sprawą tych kłótni rodzinnych, które odbijały się fatalnie i od wielu lat na losach „Widzewskiej Manufaktury”, milionowych wierzycieli, tysięcznych rzesz robotniczych i na całym przemyśle włókienniczym.

Jeśli poruszamy tutaj tę sprawę, to nie dlatego, ażeby babrać się w jej zakamarkach. Chodzimy raczej o uświadomienie pewnych metod, których stosowanie i to publicznie, leży w taktycznych, ale nie w taktownych intencjach obu stron.

Kampania zaczęła się od serii artykułów na łamach jednego z pism, stojących ideowo daleko od „Widzewskiej Manufaktury”. Cytowaliśmy

w swoim czasie urywki z tych artykułów, stawiających Oskara Kona w świetle najgorszym. Kampania wywołała poruszenie opinii publicznej i przyspieszenie zgłoszenia upadłości „Widzewa”.

Pozatym wywołała niesmak. Wczoraj znów jedna z agencji prasowych dostarczyła nam przypuszczenie inspirowanych informacji, tym razem przez drugą zainteresowaną stronę...

Przytoczymy najpierw treść tych informacji pod smacznym tytułem: „Perypetie sądu polubownego Konów”.

Pp. Oskar Kon i Maks Kon prawowali się w sądzie polubownym. Wyrok zapadł na korzyść syna Maksa. Później ojciec wytoczył sprawę o uchylenie wyroku sądu polubownego rzekomo z powodów formalnych, gdyż podobno zapis na sąd polubowny był nieważny. Zapis polubowny Konów stwierdza, że „sąd polubowny ma rozstrzygnąć wszystkie sporne sprawy pomiędzy ojcem a synem, a więc sprawy pieniężne oraz odnośnie akcji „Widzewa”.

P. Oskar Kon w obecnym swym podaniu do sądu państwowego dowodzi, że taka redakcja wpisu jest niejasna, nie precyzyjna, nie precyzuje kompetencji sądu i dlatego jest nieważna. Dalej strony zwolniły sędziów polubownych od prowadzenia protokołów rozpraw oraz od uzasadnienia wyroku. Oskar Kon wobec tego nie rozumie z jakiego stosunku prawnego i jakiego tytułu zasądzono od niego cokolwiek bądź na rzecz syna Ma-

ksa. Wyrok sądu polubownego przy takim zapisie jest dla niego niezrozumiały i, zgodnie z przepisami, skutkuje jego nieważnością.

P. Oskar Kon twierdzi, że procedura przyjęta przez sąd polubowny była niezgodna z przepisami prawa. Nie było rzekomo narad, normalnego głosowania...

Cytujemy teraz nadesłaną nam informację dosłownie, jako szczególnie charakterystyczną:

„Superarbitr i arbitr Oskara Kona przybyli do mieszkania Maksa Oskara Kona z gotowym wyrokiem.”

Zaznaczyć należy, że arbitr Oskara Kona był wówczas chory i nikogo nie przyjmował. Arbitrzy Maksa Kona nie wiedzeli, że przybyli jedynie w celu, by o coś zapytać arbitra Oskara Kona, a gdy w związku z tym przyjął ich, zaczęli oni z miejsca odczytywać wyrok.

Arbitr Oskara Kona dosłownie powiedział sobie uszy i oświadczył, że nie wzięło go do niczego, jako nieprzytomnego.

Nie dość na tym. Arbitr Maksa Kona i superarbitr po odczytaniu „wyroku” złożyli do wyroku „votum separatim” arbitra Oskara Kona, pisząc „votum” że powinno być zasądzone na rzecz Maksa Kona 250.000 zł., po czym nastąpiła podpisywanie zarówno superarbitra jak i arbitra Maksa Kona.

Jak się okazuje, takiego votum separatim w ogóle nie było i nigdy go nie składał Oskar Kona nie składał, a jedynie kiedyś, podczas jednej z dyskusji na temat wyroku, na jednym z pierwszych posiedzeń, wysunął propozycję ewentualnej wypłaty Maksowi Konowi 250.000 zł. Oskar Kona sumy 250.000 zł. w wykonaniu „Widzewskiej Manufaktury” przez Mksa Kona”.

Tyle owe agencja informacyjna. Sąd polubowny między ojcem a synem składał się z trzech osób. Arbitr p. Oskara Kona był p. Fuks Pawid. Arbitrem ze strony p. Maksa Kona był p. Ingster Józef. Superarbitrem był Goldstein Feliks.

oczywista jest rzeczą, że powyższe relacja, którą zacytowaliśmy, wyraża zresztą stronniczo na korzyść p. Oskara Kona, jest niczym innym, jak próbą wywołania pewnych nastrojów, według opinii zainteresowanego miastem by zaważyć na szalach wmiaru sędziowskiej wiedzy. Jest to śmieszne, tak samo jak przy całym swoim tragicznym komicznym jest ta kogucia wojna na o milionowe wartości.

## Sfery gospodarcze zdają dobrze egzamin

### Przemówienie wicepremiera Kwiatkowskiego na otwarcu gmachu Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie

Dnia 31 maja odbyło się poświęcenie wybudowanej ostatnio drugiej części gmachu Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie.

W uroczystości tej wzięli udział: wicepremier Kwiatkowski, min. przemysłu i handlu Roman, poseł litewski Szaulis, podsekretarz stanu: pp. Grodyński, Rose i Bobkowski, prezes B.G.K. gen. Górecki i inni.

W uroczystości tej wzięła również udział przybyła specjalnie z Kowna delegacja Izby Przemysłowo-Handlowej

## Uruchomienie aukcy wełnianych w Łodzi

### nastąpi już w najbliższym czasie

Zapopatrywanie przemysłu w wełnę krajową odbywa się głównie w drodze sprzedaży jej na aukcjach, gdzie dostawcami mogą być producenci rolni, organizacje i spółdzielnie rolnicze oraz spółdzielnie rolniczo-handlowe, upoważnione przez ministerstwo rolnictwa i R. R., a ponadto firmy handlowe, upoważnione przez ministerstwo przemysłu i handlu. Aukcje odbywały się dotychczas w

w składzie: pp. prezesa Izby Kurkauskasa i sekretarza generalnego Markusa.

Wstępne przemówienie wygłosił prezes Izby sen. C. Klarner, charakteryzując rozwój Izby w pierwszym dziesięcioleciu jej istnienia. Następnie prezes Brun podkreślił zasługi Izby na polu podniesienia handlu. Na zakończenie wicepremier Kwiatkowski dał wyraz pozytywnej ocenie działalności Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie, a nawiązując do obecnej sytuacji podkreślił, że sfery gospodarcze w tym trudnym okresie czasu zdają dobrze egzamin.

## Definicja transakcy giełdowych

### Wyjaśnienie Ministerstwa Skarbu

W związku z wątpliwościami niektórych izb skarbowych, podnoszonymi przy udzielaniu ulg w podatku obrotowym dla transakcji giełdowych, jakie transakcje należy uważać za giełdowe, min. skarbu podało poniższe wyjaśnienie:

„Za transakcje giełdowe w myśl § 29 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 28.XII-1924 roku o organizacji giełd w brzmieniu ustawy z dn. 18 marca 1935 r. uważa się na giełdach towarowych umowy, które zostały zawarte:

1) między członkami giełdy, członkami a uczestnikami giełdy lub uczestnikami giełdy, a które dotyczą wartości dopuszczonych na danej giełdzie przez ra-

dę giełdową do obrotów i notowań, jeżeli umowy te zostały stwierdzone kartą umowy, spisana przez maklera w lokalu i czasie giełdowym (na zebraniu giełdowym).

Jeżeli więc umowa odpowiada tym warunkom, to okoliczność, czy należność za dostarczony towar została uregulowana w gotówce, jak to przewidziano w kartce umowy giełdowej, czy też w sposób odmienny np. w wekslach lub ratach nie może odebrać odnośnej transakcji charakteru transakcji giełdowej, skoro taka ewentualność nie jest przewidziana w prawie”.

## Płatności podatków w czerwcu b. r.

W czerwcu płatne są następujące podatki: do dnia 5-go czerwca — podatek od energii elektrycznej, pobrany przez sprzedawcę energii w czasie od 16 do 31 maja r. b.; do dnia 15 czerwca — tenże podatek, pobrany w czasie od 1 do 15 czerwca r. b.;

do dnia 7 czerwca — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wypłat z tytułu urlopu, wypłaconych przez płatodawcę w maju r. b.;

do dnia 15 czerwca — zaliczka kwartałowa (za I kwartał r. b.) na podatek obrotowy w wysokości, odpowiadającej podatkowi przeliczemu od obrotu, osiągniętego w kwartale poprzednim, lecz co najwyżej w wysokości jednej piątej kwoty podatku, wymierzonego od obrotu za I kwartał — przez płatników nieprowadzących prawidłowych ksiąg handlowych;

do dnia 25 czerwca — zaliczka kwartałowa na podatek obrotowy za rok 1939 w wysokości, odpowiadającej podatkowi przeliczemu od obrotu, osiągniętego w maju r. b. przez wszystkich płatników, prowadzących prawidłowe księgi handlowe;

do dnia 30 czerwca — pierwsza rata (za I kwartał r. b.) na podatek dochodowy (roczny) podatkowy od nieruchomości za 1939 r. Ponadto płatne są w czerwcu zaliczki kwartałowe na podatek dochodowy od nieruchomości w tym miesiącu oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w czerwcu r. b.



MECHANICZNA  
OLEJARNIA I POKOSTOWNIA

**E. CUKIER** DREWNOŚKA 45  
TELEFON 107-89  
— poleca w każdej ilości

**OLEJ**

rafinowany jadalny (amerykański), rzepakowy jadalny,  
rzepakowy techniczny, liniany oraz **MA KUCHY** liniany i rzep.  
**POKOST** PODLOGOWY I MALARSKI  
(I i II GATUNEK)

Ceny fabryczne.

Raptonne zmiany pogody  
niszczą piękność cery!  
Mądra Pani strzeże swego uroku przy pomocy  
kremu **Eukutol**



**OBSTRUKCJA TO GROZNY WROG ZDROWIA!**



Zioła „ASPIDAR” pakowane w specjalnych torebkach, w cenie 25 groszy, dostępne są dla wszystkich cierpiących na obstrukcję. Przeczyszczające zioła „ASPIDAR” działają łagodnie i uspokajająco.

**Kupno i sprzedaż**

„ZENIT” GASNICE pływne przepisowe dla OPL oraz przemysł. pierwszorzędnej jakości po cenach fabr. poleca M. L. Bocian, Ł., Piotrk. 29, tel. 166-27. Poszukiwani przedst. rejonowi w całej Polsce.

Z POWODU wyjazdu różne meble do sprzedania. Od 10—12 i 2—5-ej. Cegielniana 82, m. 30.

RESZTKI, nowości sezonowe, na suknie, komplety, bielizna, tania. Piotrkowska 69, m. 7.

„SIGNORINA” bluzeczki trykotowe, bielizna damska, męska i dziecienna. Sprzedaż detaliczna w fabryce Zachodnia 68.

PONCZOCHY, skarpetki, po cenach konkurencyjnych, specjalny dział z małymi skazkami, poleca B. Fuksowa, Kilińskiego 87, m. 18.

**Lokale**

ŁADNY pokój z wygodami oddam zaraz 1—2 panów, ewentualnie małżeństwu. Narutowicza 11, II-ie piętro, m. 26.

DO WYNAJĘCIA od zaraz 3 pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami. Wólczańska 97. Wiadomość u dozorczy.

3-POKOJOWE mieszkanie w nowym domu z wygodami do wynajęcia. Magistracka 4, m. 3 u Gorzkiewicza.

PRZYJME jedną osobę na miesiąc letnie z całodziennym utrzymaniem. Różyce (st. Zakowice) 4 minuty od stacji. Telef. 179-29.

POKÓJ z windą, centralnym ogrzewaniem, ładnie umeblowany przy ul. Piotrkowskiej 56 m. 7 do wynajęcia dla pojedynczego pana. Oglądać można od 11—1 pp. i od 3—6 pp.

ŁADNY pokój z wszelkimi wygodami do wynajęcia. Piotrkowska 132, m. 48.

**Uzdrowiska i letniska**

**Tuszyn-Bas**

DO SPRZEDANIA natychmiast 2 PARCELE. Wiadomość Łódź, ul. Łaziennicka Nr. 136, telef. 210-10.

GŁOWNO (Stary-Warchałów) Pensjonat dla dzieci Głogowskiej Zandbergi czynny od 1 czerwca. Liczba dzieci ściśle ograniczona. Informacje: telefon 122-43, od 12—2 pp.

WŁODZIMIERZÓW Uczniowski Kolonijny Letnie Dokt. W. Fallek. Informacje: Pomorska 91 tel. 260-97.

RABKA. Pensjonat dla dzieci i młodzieży „Swoboda” tel. 376. Rodzice dbający o zdrowie swych dzieci opiekują się tylko pod troskliwą opieką Heleny Baumgarten - Sterczyńskiej.

MUSZYNA. Komfortowy Pensjonat „Widoczna”, pięknie położony, w bliskiej odległości od jeziora, z kąpielnią, łazienek. Wszystkie pokoje z bielizną ciepłą — zimną wodą, słoneczną, z balkonami. Informacje: Zarząd Pensjonatu.

TEODORY. W pięknie położonej okolicy jeszcze 2 mieszkania o dużych oszklonych werandach do oddania. Wypała, ping-pong na miejscu. Wiadomość: tel. 149-74.

WŁODZIMIERZÓW w „Fanka” w. Epstein, przyjmuje dzieci i młodzież na kolonie letnie. Troskliwa opieka. Wikł wykwintny. T. 277-24, 8—10 i 3—5.

PENSJONAT „Europa” w Hulanach willa Karola Jeskiego, dojazd koleją do stacji Justynów — już czynny. Ceny niskie.

RUDA PABJANICKA. Letnisko w lesie sosnowym. Elektryczność. 142-54.

GŁOWNO. Pensjonat dla dzieci i młodzieży Szeferowej czynny od 1 czerwca. Lasy, Rzeka, Boisko. Instruktor i freblanka, Zgł. Szeferowa-Piotrkowska Narutowicza 43, tel. 260-67.

„CZERWONY DWOREK”. Wiśniowa Góra—Stróżew. R. Rozenówny. Wypała, ping-pong na miejscu. Informacje: tel. 160-81.

WŁODZIMIERZÓW Pensjonat „Kamień” dla młodzieży czynny. Działki, 3 zł. 25. Zarząd: Józefsohn, Al. Książki 31, Krzak, 6-go Sierpnia 10.

**Rozmaite**

DROBNE ogłoszenia w „Republice” są najlepszym i najtańszym środkiem zeteknięcia zainteresowanych. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub lokatora, 2) znaleźć mieszkanie, 3) pojedynczy pokój, 4) kupić coś, 5) chomość lub rzecz, 6) dostać posadź, 7) znaleźć pracownika — niechaj drobne ogłoszenie do „Republicy”.

UNIEWAŻNIA się zagubiony paszport z l. 80.—, platny 20.5. 1939, wystawiony J. Hamer, Łódź, na Bank Spółdzielczy Kredyt. Właściciele Nieruch. w Łodzi Piotrkowska 39.

SURA CHECIŃSKA Pierackiego, w. z. zubiła dowód osobisty, w. w. WSPÓLNIA izraelite poszukiwane. Kapitał od 2000 Wysoko procentowe przedsiębiorstwo. Oferty sub: 50—55.

ZAGINĘŁY 3 weksle po zł. 50.—, 15.7, 15.8, 15.9, wyst. L. Gofessowicz, Gdańska 23, zlec. J. Falner, unieważnia się.

BUCHALTER-bilansista ma kilka godzin wolnych. Dzwonić 112-49 między 12—14.

**HISZPANIA**  
BARCELONA, WALENCJA, MADRYT, SEWILLA, TOLEDO.  
oryginalne zdjęcia z szeregu miast hiszpańskich, które były ostatnio terenem krwawych walk bratobójczych wyświetla dziś i dni następnych  
„FOTOPLASTIKON”  
ul. MONIUSZKI 2.  
Wstęp 25 gr., młodzież szkolna 15 gr. — Czynny cały dzień bez przerwy.

**Dr. med. WOŁKOWYSKI**  
Spec. chor. wenerycznych, seksualnych i skórnych  
Cegielniana 11 telef. 23802  
przyjm. od 8—12 i od 5—9 w niedz. i święta od 9—1.

**Dr. MED: L. BERMAN**  
Spec. chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych  
Cegielniana 15 telef. 149-07  
przyjm. od 8—11 i od 5—8 w.

**Prywatna Przychodnia WENEROLOGICZNA**  
chor. skórne i weneryczne  
czynna od 8 rano do 9 wiecz. w niedz. od 9—1.  
Panie przyjmuje kobieta-lekarka  
PIOTRKOWSKA 161.  
PORADA 3 ZŁ.

**D' Reicher**  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych  
Leczenie promieniami Roentgena  
POLUDNIOWA 28. Tel. 201-93  
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—8

**PASY OCHRONNE „JUTALEN”**  
do mycia okien  
Piotrkowska 60.

**CO TYDZIEŃ POWIEŚĆ**  
TANI TYGODNIK LEKTUROWY  
DOWIEŚCI MARCZYŃSKIEGO, NA SIELSKIEGO, KORYZMY, ORWIDA, IN NOVELE-DZIAŁ INFORMACYJNY-KORRESPONDENCJA, BIE ŻACA - HUMOR - ROZRYWKI UMYSŁOWE Z NAGRODAMI.  
10 GR  
CZYTAJĄC CO TYDZIEŃ POWIEŚĆ  
CZEMU PŁACIĆ WIĘCEJ?

**DR. MED. P. KOTOK Dr. Różaner**  
ordynuje na Wiśniowej Górze  
willa Agińskiego (przy lesie) tel. 43.  
Specjalista chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych  
Narutowicza 9, tel. 128-98.  
Przyjmuje od 9—1 i od 5—9 w.

**Fabryka napoi gazowych**  
dostarcza WODE SODOWA, LEMONIAD, ORANŻADE, IÓD  
do domów prywatnych Ceny niskie!  
TEL. 190-48  
R. FRIEDWALD  
PIŁSUDSKIEGO 69.

**SZYJĘ WYKWINTNIE BIELIZNĘ MĘSKĄ**  
po cenach bardzo niskich. Przyjmuję również wszelkie reperacje  
ul. 6-go Sierpnia 76 m. 16, III p.

PODWÓJNY pokój oraz pojedynczy umeblowany. Wejście z korytarza do wynajęcia zaraz. Wiadomość, Piotrkowska 56, m. 57.  
POKÓJ umeblowany niekrepujący oddaję. Sienkiewicza 39, mieszk. 36, drugie piętro.

**Unikniesz WIELU ZMARTWIEN UŻYWAJĄC BEZWZGLĘDNIE PEWNYCH „OLLA” GUM...**



Redakcja i Administracja, Piotrkowska 45. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat Redakcji 127-24. Dział mieśki: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretariat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika”: 68-148 i 600-634.

**PRENUMERATA „REPUBLIKI”**  
w Łodzi: zł. 4.—, za odnośnienie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.— „Republika” i „Express” w Łodzi: z odnośnieniem do domu zł. 7.— miesięcznie.  
Konto rozrachunkowe Łódź I, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm. X 280 mm. Stronka tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Stronka ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpałt po 28 mm.  
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubnowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabularyczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezawiesznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

REDAKTORZY tekstu redakcyjnego: na str. 1, 2, 3, 4 i 11 — Antoni Weiss, na str. 5, 6 i 7 — Bolesław Rawicz, na str. 8 i 9 — Szymon Gliwicki, na str. 10 — Mateusz Rosner. Redaktor Dodatku Literacko-Naukowego oraz pozostających stron Losiew. Wszyscy zamieszkali w Łodzi.  
WYDAWCA: Wydawnictwo „Republika” Sp. z ogr. odp. — Oddito w drukarni własnej, Łódź, ul. Piotrkowska 49 i 64.